

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155

Hiszpania się rozpada! Rewolucjoniści proklamowali republiki katalońską i baskijską

W ogniu wojny domowej padają setki zabitych i rannych

Rewolucjoniści opanowali miasta

MADRYT, 6 października. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Rozruchy rewolucyjne w Hiszpanii trwają w dalszym ciągu. Mimo zapewnień rządu, jakoby rewolucja została już stłumiona, oddziały policji i wojsk stacjonujących nadal walczą ze strejkującymi robotnikami.

W wielu miejscowości ograniczają się do obrony, w innych natomiast są do tego stopnia silni, że

atakują wojska rządowe.

Cała północna część kraju objęta jest jawnym powstaniem.

Rewolucjonistom udało się w krwawych walkach opanować kilka miast.

Sukcesy te podnieciły ich agresywność. Rewolucjoniści otrzymują ze wszystkich stron posiłki oraz broń w wielkiej ilości.

Rząd ogłosił zapomocą radja, iż funkcjonariusze państwowi, którzy dziś nie wrócą do pracy, zostaną natychmiast zwolnieni.

Funkcjonariusze kolei podziemnej zostali już zwolnieni z służby.

Od jutra administracja zaczyna angażowanie nowych pracowników.

Apro wizacja Madrytu natrafia na poważne trudności. Pociągi towarowe przychodzą bardzo nieregularnie. Na dworcu towarowym doszło do poważnych zatorów przy wyładunku węgla. Pociąg żywnościowy, przy czym jeden kolejarz został zabity. Targi z powodu niedostawienia produktów są nieczynne.

Przed sklepami żywnościowymi i piekarniami formują się długie ogonki.

Koleje stanęły

Pociągi kolejowe, wczoraj kursujące jeszcze normalnie, choć ze znacznym opóźnieniem, poczynając od wczorajszego wieczoru, musiały być zatrzymane w szeregu miejscowości. Porzucenie pracy przez zwrotniczych.

W Madrycie rewolucjoniści na skrzyżowaniu torów kolejki miejskiej ustawili w ten spo-

sób zwrotnice, że łączy pociągi, idące z rozmaitych kierunków, wpadły na siebie, przyczem wiele osób odniosło rany.

Wobec sytuacji w stolicy jest policja; dokonano jednak licznych zamachów bombowych, których ofiarami padło wielu zabitych i rannych. Po ulicach miasta krążą silne patrole policyjne piesze i konne oraz samochody ciężarowe, na których ustawiono karabiny maszynowe.

Dziś zanotowano znów kilka utarceń w dzielnicach Quadro Caminos i Tetouan de Las Victorias, gdzie

pośród zabitych i rannych jest wiele dzieci.

Zwycięstwa powstańców

W miejscowości Mondragan zastrzelony został jeden z posłów prawicowych, zaś w San Sebastian zamordowano wyższego urzędnika pro-

wincjonalnego. W Bilbao wykryto w jednym z domów prywatnych wielki arsenał broni i amunicji, które zostały skonfiskowane. W miejscowości Medina Riosecco komuniści opanowali posterunek policyjny i inne budynki państwowe. W czasie krwawych starć zabito 7 żandarmów i 2 oficerów.

Wojska zostały zmuszone do cofnięcia się.

Gwardja infernowana

Celem stłumienia buntu górniczego w zagłębiu węglowym Asturji wysłano tam oddziały artylerji oraz kompanje, uzbrojone w karabiny maszynowe.

Mimo to sytuacja dla rządu jest właśnie w Asturji najniepomyślniejsza, gdyż wiele miejscowości znajduje się w rękach rewolucjonistów.

W miasteczku Mieres policja poniosła dotkliwe straty: 12 zabitych i kilkunastu rannych. Strzelanina trwała 8 godzin. W

wielu punktach gwardja została rozbrojona i internowana przez rewolucjonistów.

Republika baskijska

W stolicy prowincji baskijskiej Bilbao miała dziś miejsce strzelanina między strejkującymi a policją. Strejk objął całą prowincję.

W Berneo rewolucjoniści proklamowali republikę baskijską i wywiesili czerwony sztandar.

Przybyłe posiłki wojskowe przywracają porządek. Uzbrojone grupy rewolucjonistów opanowały poszczególne drogi, korzystając z tego, iż policja i oddziały wojska zostały odwołane do ośrodków przemysłowych. Agitatorzy partji robotniczej i włościańskiej rozdawali na ulicach miasta Irun odezwę, wzywającą do powstania.

Poważne zaburzenia miały również miejsce na południu kraju. W Castillio

burmistrz miasta, socjalista, żądał złożenia broni przez miejscowy oddział gwardji cywilnej.

Ponieważ gwardziści odmówili, wywiązała się strzelanina, w której jednak zostali pokonani przez strejkujących, zostawiając na miejscu dwóch zabitych i wielu rannych. Rewolucjoniści podpalił 3 domy. Zażewwane oddziały wojskowe pokonały strejkujących.

W Barcelonie, stolicy krajny katalońskiej robotnicy utworzyli pochód, wznosząc okrzyki „Niech żyje republika katalońska! Precz z Lerroux!”.

Publiczność gorąco oklaskiwała manifestantów.

Bunt pułku piechoty

Niepotwierdzona dotychczas wiadomość mówi o buncie pułku piechoty z Kartagany.

Zbuntowany pułk usiłował rzekomo skłonić inne oddziały wojskowe do przejścia na stronę powstańców. Następnie zaatakował koszary, został jednak przez wojska rządowe odparty, tracąc 6 zabitych i cały szereg rannych.

W dniu wczorajszym zamknięta została granica francusko-hiszpańska.

Według ostatnich doniesień liczbą zabitych na terenie całej Hiszpanii wynosi 125, rannych jest około 400.

aresztowanych 5.000 osób.

1.300 tys. zł. sfrac Magazyny koncernu „Małopolska” spłonęły

Z Borysławia donoszą:

Pożar magazynów koncernu „Małopolska”, który wybuchł wczoraj nad ranem, ugaszono wczoraj w południe. Spłonęły doszczętnie 4 magazyny, w których znajdowały się znaczne ilości materiałów i narzędzi technicznych. O rozmiarach strat świadczyć może spis inwentarza na ogólną kwotę 1.300.000 zł. Akcje ratunkową uтрудniały wybuchy balonów z tlenem. Detonacje były tak silne, że słyszano je w promieniu kilku kilometrów.

Barcelona zerwała z Madrytem

Na czele rządu państwa katalońskiego stanął Azana

LONDYN, 6 października (PAT.) — Agencja Reutersa donosi z Barcelony, iż proklamowano republikę katalońską pod nazwą „Państwo katalońskie federalnej republiki Hiszpańskiej”. W Barcelonie powstał rząd prowizoryczny, na którego czele stanął Azana.

Proklamacja republiki katalońskiej odbyła się z balkonu pałacu Generalitat. Prezydent Companyes odczytał oświadczenie, wyrażające wolę rządu katalońskiego obrony republiki oraz decyzje

ZERWANIA Z OBECNYM RZĄDEM W MADRYCIE.

„Rząd, dodał Companyes, proklamuje wolne państwo związków republik iberyjskich” — POŁĄCZENIA TELEFONICZNE POMIĘDZY BARCELONA A MADRYTEM ZOSTAŁY PRZERWANE.

Premjer Lerroux udał się do centralnych biur P. T. T., by nawiązać łączność z prezydentem Companysem w Barcelonie.

Niemcy nie ukrywają zbrojeń

Reichswehra żąda podarcia traktatu wersalskiego

PARYŻ, 6 października (Pat.) Najsensacyjniejszą wiadomością podaną przez prasę poranną, jest informacja zamieszczona w „Echo de Paris”, a potwierdzona przez „L'Oeuvre”, które to dzienniki dowiadują się, jakoby ze źródeł miarodajnych, iż główne dowództwo Reichs-

wehry domaga się stanowczo, aby rząd Rzeszy odrzucił oficjalnie klauzule militarne traktatu wersalskiego, gdyż zwiększenie efektywności i fabrykacja materiału wojennego oraz tanków nie mogą być już dłużej ukrywane. „Echo de Paris” twierdzi, że generał Blomberg

postawił datę 1 października, jako ostateczny termin wypowiedzenia tych klauzul. Podobno jednak miał się temu sprzeciwić minister Neurath.

Oba wymienione dzienniki twierdzą, że sprawa ta została tylko chwilowo odłożona.

Dowbór gorączkuje Stan denata pogorszył się

Jak się dowiadujemy, stan Dowbora, znajdującego się w szpitalu św. Józefa, w dniu wczorajszym pogorszył się. — Operacja wyjęcia kuli, która przebiła mu śledzionę i płuco, udała się, lecz Dowbór ciągle gorączkuje i cierpi poważnie z powodu krwotoku.

Wkońcu dodać należy, iż samobójstwo Dowbora jest przedmiotem dochodzenia władz śledczych. Treść pozostawionych przez denata trzech listów, z których jeden wystosowany był do żony, drugi do komisarza Wojewódzkiego, a trzeci — do kolegów, trzymana jest jeszcze w tajemnicy.



Stanowczo Pani radzę pastę do zębów COLGATE

Jest to obecnie jedyny środek do pielęgnowania zębów, zaaprobowany i polecany przez Związek Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Ta pieczęć jest najlepszą gwarancją.

Dentysta Pani wie najlepiej jaką pastę do zębów polecić. Jeśli więc radzi pastę Colgate, to daje wyraz swemu przekonaniu, że pasta Colgate czyści zęby gruntownie, dokładnie i bezpiecznie. Colgate zawiera dokładnie ten sam składnik, jakiego używają dentyści, by oczyścić zęby. Oto dlaczego zęby polyskują tak wspaniale. Prosimy używać z zaufaniem pasty Colgate przez pięć dni wieczorem i rano, a spostrzeże Pani nowe piękno Swych zębów.



PASTA DO ZĘBÓW COLGATE

WAŻNE! 1 ŚREDNIA TUBA TYLKO 0.80 2 DUŻA TUBA TYLKO 1.40
ZA TYM KUPONEM

Sekwestr Żyrardowa utrzymany

Sąd wyznaczył biegłych w celu zbadania nadużyć Boussaca

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wczoraj w wydziale handlowym sądu okręgowego w Warszawie odbyła się rozprawa nad protestem pełnomocników p.

Boussaca o cofnięcie sekwestru zakładów żyrardowskich.
Jeszcze 3 sierpnia r. b. sąd okręgowy otrzymał podanie pełnomocników komitetu polskiej

mniejszości o uznanie ich powództwa przeciw p. Boussacowi za niebyłe i umorzenie sprawy wobec obustronnej zgody na zapis na sąd polubowny. — Podanie to podpisali jako pełnomocnicy mniejszości adw. Landau, Polikier i Urbano wicz. Był to wynik

słynnej umowy „biskupickiej”.

Sąd nie uwzględnił podania i sprawy nie umorzył, ponieważ już 17 sierpnia r. b. jeden z członków komitetu mniejszości p. Józef Śliwicki, prezes ZASP., zawiadomił, że cofa pełnomocnictwa, dane adw. Polikierowi i nie uznaje umowy o zapisie na sąd polubowny.

Wobec tego sprawa potoczyła się dalej normalnym trybem

Jak pracuje Żyrardów

Wczorajsze posiedzenie sądu przy przepelnionej sali rozpoczęło się od referatu sędziego Lautera, który przedewszystkiem złożył sprawozdanie ze stanu rzeczy

w Żyrardowie pod zarządem sekwestratorów

za okres od 8 marca do 3 czerwca r. bież. Sprawozdanie to mówi o polepszeniu się sytuacji w zakładach żyrardowskich, podniesieniu się stanu produkcji i zatrudnienia. Obrót za 4 miesiące sprawozdawcze wzrósł w stosunku do poprzedniego miesiąca o milion zł. Polepszył się stan kasy, pomimo to, że sekwestr kosztuje 40 tys. zł.

Dalej sędzia Lauter przypomina dotychczasowy przebieg sprawy. Oświadcza, że z 324 polskich akcjonariuszy tylko 28 wystąpiło ze skargą, ale wszyscy znajdują się pod opieką sądu, bo bardzo wielu z nich

wierała już nazwiska arbitrow: ze strony mniejszości polskiej arbitrem miał być prof. Adam Krzyżanowski, a ze strony francuzów adw. Jan L'Abbe. Superarbitr nie był jeszcze określony.

Przewodniczący podnosi zagadnienie do rozstrzygnięcia czy umowa ta o zapisie na sąd polubowny jest ważna w chwili, gdy sprawa toczy się w sądzie państwowym.

Na ten temat odbyły się przemówienia stron. Pierwszy przemawiał adw. Wolski, jako pełnomocnik p. Józefa Śliwickiego. Wnosi on o oddalenie protestu pełnomocników Boussaca przeciwko utrzymaniu sekwestru. Oświadcza, że sprawa ma charakter społecznie daleko szerszy,

niż chcieli jej nadać twórcy umowy biskupickiej. Abstrahując od moralnych wartości układów z p. Boussac'em, obrońca powołuje się na artykuł kodeksu postępowania cywilnego, domagając się ras jeszcze odrzucenia protestu.

Z kolei zabiera głos w imieniu nieobecnego adw. Korala, — adw. Soból - Dancygierowa. Oświadcza ona, że motywy merytoryczne są dla sprawy objętej. Sekwestr powinien być zniesiony ponieważ cofnięcie pełnomocnictw przez p. Śliwickiego było o dwa tygodnie późnione. Po tej dyskusji sąd udał się na naradę, która trwała około godziny.

O godz. 1-ej sąd ogłosił następujący

Wyrok

Sąd postanawia: „Protest adw. adw. Korala i in. odrzucić i sekwestr zakładów żyrardowskich utrzymać”. W motywach stwierdzono, że cofnięcie pełnomocnictw przez p. Śliwickiego było prawomocne, i przeto oświadczenie o wycofaniu powództwa jest bez znaczenia.

Z kolei sąd przystąpił do wyznaczenia biegłych dla zbadania nadużyć zarządu Żyrardowa.

Sąd powierzył zbadanie rachunkowości zakładów żyrardowskich sędziemu Skoniecznemu, upoważniając go do powołania potrzebnych ekspertów. Od wyników ekspertyzy zależy będzie dalszy ciąg sprawy. Na ten wczorajsza sesja sądu w sprawie żyrardowskiej została zakończona.

DO WSZYSTKICH!

Podaje się do wiadomości Ogółu, że już w czwartek 18 b. m. rozpocznie się ciągnięcie 1-ej klasy wielkiej 31 Loterii Państwowej!

Każdy, kto dba o przyszłość Swoją i Rodziny powinien niezwłocznie nabyć los w słynnej Kolekturze

N. JATKA PIOTRKOWSKA 22
PIOTRKOWSKA 66

Znacznie udoskonalony plan gry!
58 proc. losów wygrywa!
Szczegóły w prospektach, które wydajemy bezpłatnie.

Gałązka oliwna i wawrzyn zwycięstwa

Mussolini nie wierzy dzisiaj w możliwość rozbrojenia

MEDJOLAN, 6.10. — Mussolini wygłosił tutaj dzisiaj na placu katedrałnym wielką mowę polityczną do wielotysięcznych tłumów.

W pierwszej części przemówienia, poświęconej zagadnieniom socjalnym i gospodarczym, Duce potępił liberalny system gospodarki, wypowiedział się przeciwko upaństwowieniu gospodarstwa narodowego, widząc jedyną możliwość rozwiązania trudności w ustroju korporacyjnym, opartym o samodyscyplinę produkcji.

W części drugiej, poświęconej polityce międzynarodowej, Musso-

lini oświadczył pod adresem Jugosławii, że nie widzi wielkich możliwości porozumienia dopóki trwa polemika, raniąca ambicję narodu włoskiego. Następnie jednak składa następującą deklarację: „Czujemy się i jesteśmy silni. Możemy, więc jeszcze raz zaofiarować możliwość porozumienia, dla którego istnieją faktyczne warunki”.

Następnie Mussolini oświadczył, że Włochy nadal bronić będą niepodległości Austrii, a pod adresem Niemiec powiedział: „Nie jest do pomyslenia rozwój historii Europy bez Niemiec, ale jest nieodzow-

ne, aby pewne czynniki niemieckie nie stwarzały wrażenia, że to Niemcy chcą się oddalić od Europy”.

Wreszcie Mussolini naradzo sceptycznie wypowiedział się w sprawie możliwości rozbrojenia w dzisiejszych warunkach.

Wkońcu Mussolini wyraził przekonanie, że faszyzm będzie typem cywilizacji europejskiej i włoskiej XX wieku. Premier zakończył swe przemówienie następującem oświadczeniem:

„Jeżeli będzie pokój prawdziwy i owocny, któremu towarzyszyć będzie sprawiedliwość, to upiększy naszą broń gałązka oliwna, jeżeli natomiast stanie się inaczej, to ostrza naszych bagnatów upiększy my wawrzynem zwycięstwa”.

„Na konsula” operował Sidzikauskas

BERLIN, 6.10. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że dziś przed południem rozpoczął się przed kowieńskim sądem okręgowym sensacyjny proces przeciwko długoletniemu posłowi litewskiemu w Berlinie, a ostatnio posłowi w Londynie — Sidzikauskasowi. Oskarżony on jest o pobranie od obywateli niemieckich rzekomo na cele dobroczynne około 80 tys. mk. za mianowanie litewskimi konsulami honorowymi.

Przeciwko reżymowi hitlerowskiemu

będą głosowali katolicy w Zagłębiu Saary

SAARBRUECKEN, 6.10. (PAT) — Komisja plebiscytowa ogłasza, że plebiscyt z Zagłębia Saary będzie tajny, a wolność głosowania zabezpieczona.

GENEWA, 6.10. (PAT). — Sekretarjat generalny ligi ogłosił petycję, wystosowaną do rady ligi narodów w imieniu 200 delegatów ludności chrześcijańskiej Saary, nie podporządkowanej narodowemu socjalizmowi. Zdaniem autorów petycji wolność i szczerota plebiscytu nie są zapewnione. Petycja domaga się, aby określono natychmiast ustrój Saary na wypadek

utrzymania status quo, a w szczególności aby wyjaśniono, czy przewidziany będzie bardziej czynny udział ludności w sprawach publicznych.

PARYŻ, 6.10. (Tel. wł.). — Na wielkim zgromadzeniu, zwołanem tutaj w związku z plebiscytem w Zagłębiu Saary, przywódcą niemieckich katolików w tem Zagłębiu, książę Hohenlohe oświadczył że katolicy - Niemcy stanowczo nie opowiedzą się za reżymem hitlerowskim, a głosować będą za utrzymaniem status quo.

ROCZNY Wieczorny Kurs Tkactwa

= przy =
Szkoła Przemysłowej Tow. Szorz. Oświaty i Wiedzy Techn.
wśród Żydów w Łodzi

ul. Pomorska 46/48

Zapisy przyjmuje kancelaria Kursu, Romorska 46/48 w ponie-
działki, wtorki, środy i czwartki od g. 7-ej do 9-ej wieczorem.

ŁÓDZKA SZKOŁA MUZYCZNA

Zatwierdz. przez. Min. W. R. i O. P.

Kierownictwo artystyczne:

Prof. ZBIGNIEW DRZEWIECKI
(Prof. Konserw. Państwowego w Warszawie)

KLASA FORTEPIANOWA: I. Czynn
Z. Chejfec-Lejzerowicz
" SKRZYPCOWA: Prof. G. Baumgarten
" PRZEDM. TEORETYCZN.: Dyr. T. Ryder
" KAMERALNA: H. Jabłoń

Piotrkowska 53. Front II p.
(Dawniej — Radwańska Nr. 4.)

Kancelaria przyjmuje zapisy od 12—14 i 15—17. Tel. 183-92.
Telefoniczne informacje od 10—12, tel. 248-92.
= Początek roku szkolnego 15-go września =
WARUNKI PRZYSTĘPNE. DLA NIEZAMOŻNYCH ULGI.

LECZNICA „OMEGA”

Główna 9, telef. 142-42
Przyjmują lekarze we
wszystkich specjalnościach
**Analizy lekarskie, zastrzyki,
Roentgen, lampa
Kwarcowa.**
Stacja zapobiegawcza
czynna całą dobę
Porada 3 zł.

Montopinol—Glob środek przeciw
gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg
oddechowych.
„Uniwersal” leczy reumatyzm i
wszelkie nerwobóle.
„Hebrolin” środek przeciw liszajom,
egzemie i łuszczycy.
Proszek—Glob od bólu głowy.
Bobo—Glob przysypka dla dzieci.
Kram—Bobo dla dzieci.
Zambur wyciąg roślinny usuwa przy-
czyny i skutki złego trawienia oraz
reguluje żołądek.
Antihemor wyciąg ziółowy środek
przeciw hemoroidom poleca
Laboratorium przy Aptece
Dr. far. St. Trawkowskiej w Łodzi.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów
Zawadzka 1, tel. 122-73
czynna od 9 r. do 10 wiecz.
Choroby weneryczne, moczopłciowe
i skórne. Porady seksualne.
Stacja zapobiegawcza
czynna całą dobę.
Dla Pań oddzielna poczekalnia
Porada 3 zł.

Jedyny
nożyk
do
twardego
zarostu



5 FLEURS POUDRE FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder rośl-
linny 5 Fleurs, Forvil.
Miałki, dobrze przylaga, nie szkodzi
cerze, nadając jej świeżość i wdzięk
młodości, a przytem posiada subtelny,
naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

Administrację domów w Berlinie

obejmuje wysoki urzędnik-praw-
nik w stanie spoczynku, sam
wieloletni właściciel domu; na
żądanie kaucja.
Zgłoszenia pod „H. M.” do ad-
ministracji.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROZ
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została
przeniesiona Zielona 2
telef. 189-33
9 rano do 9 wieczór.
PORADA 3 zł.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-
lekarz 11—1 i od 3—4 pp.

Tańców

najnowszych wyucza bez względu na zdolności.
dyplomowany nauczyciel
J. WAINTRAUB, ul. Kilińskiego 44
II podw. parter
po powrocie z Kryniay wznowił lekcje pojedynczo i w grupach. Informacje
i zapisy codziennie od 10 rano do 10 wieczór.
Uwaga: Za okazaniem niniejszego ogłoszenia udzielam zniżki. 620—4

WIADOMOŚCI LITERACKIE

BOJOWY ORGAN POLSKIE-
GO INTELKUALIZMU.
NAJPOCZYNIJSZY
TYGODNIK, WYCHODZĄCY
W WARSZAWIE OD 10 LAT

Przenumerata kwartalna wraz z dodatkiem
„Pologne Littéraire” Zł. 9—

Exemplarze okazowe na żądanie gratis
Administracja: Warszawa, Królewska 13

Eleganckie PEŁSZCZYKI dla dziewcząt i chłopców wraz z kapeluskami polaca B. JAKUBOWICZ, ul. Pomorska 5.

Laboratorium
analiz lekarskich
„Higiena”
Gabinet światłolecznicy
ul. Gdańska 31-a
tel. 192-64
CENY LECZNICOWE

FUTRA pg. najnowszych mo-
deli wykonywa naj-
taniej Pracownia Kuśnierska
I. BOMBEL Zawadzka 6
telefon 118-02.

Gabinet kosmetyki
toaletowej
Z. SZWALBE
powrócił
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
ślądów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi-
ce w zakres czyszczenia szyc, frota-
rowania, cykllinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimę
Geny niskie.
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

Instytut kosmetyczny
„DEA”
pod fachowem kierownictwem
lekarza.
Cegielniana 15
tel. 149-07
przyjmuje od 11—2 i od 5—7 wiecz.

Masażysta S. KAJZER

powrócił
Zawadzka 27
tel. 186-08

METRO

Przejazd 2

Dziś i dni następnych!
najweselszy film świata najnowszej produkcji

Poraz pierwszy w Łodzi

Pat i Patachon (junior)

(jako kompozytorzy)

Główna 1

ADRIA

Kino-teatr Sztuka

Kopernika 16.

Dziś i dni następnych!

Pasjonujący dramat
gwałtownych pożądań

Platynowa Blondynka

On zdradzał ją lecz ona kochała go tem więcej i walczyła z furją tygrysy o swego mężozysnę — W rolach głównych:
Najsłynniejsza dziś gwiazda ekranów całego świata, pierwsza oryginalna „platynowa blondynka”

Jean Harlow oraz niezrów-
nanej sławy

Clark Gable

Pocz. w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Następny program: „Precz z kryzysem” Eddie Cantor.

Dźwiękowe kino Przedwieśnie

Dziś i dni następnych!

Henryk VIII miał sześć żon: Pierwsza była niewinna, druga — wyuzdana, trzecia — głupia, czwarta — sprytna,
piąta — piękna, szosta — złośnica. Te sześć żon króla Henryka ujrzymy w filmie p. t.

Prywatne życie Henryka VIII

W roli głównej **Charles Laughton.**

Nadprogram: Kreskówka kolorowa „Wiosna ptaków”

Następny program: „Pieśniarz Warszawy” w rol. gł. E. Bodo, M. Znicz, W. Walter.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr
W niedzielę, 7 paźdz. o g. 11-ej poranki dla młodzieży



Zeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Łódzki Oddział Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie
Łódź, ul. PIRAMOWICZA 6, telef. 127-95
 przyjmuje już zapisy na

KURS JĘZYKA HEBRAJSKIEGO DLA INTELIGENCJI pod kierown. wybitnych sił pedagogicznych. —

Oplata mies. zł. 7.50. — Pocz. zaj. nieodwołalnie 15. X. o g. 8.30 wiecz. Sekr. czynny w pon., wtorek i czw. od 5 — 7 w.

FUTRA

w wielkim wyborze, wszelkich szlachetnych futer z własnego importu jako to: LISY srebrne, niebieskie krzyżaki, czerwone kamczatki, karakuty, pryma Breitszwance, Nurki, Nutria, Gronostaje, żrebaki francuskie, fokki, prawdziwe, skunksy pryma, Bobry prawdziwe, Wydry wygińskie, Tchórze, Sybety, Piżmowce, Oposy Australijskie

H. TUROBINER ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 82
 TELEF. 190-24.

i wszelkie inne futra poleca po cenach konkurencyjnych

Dr. Mikołaj BORNSTEIN
 Choroby kobiece i akuszerja
powrócił
 Rzgowska 5 (wejście Sieradska 1)
 Przyjm. od 10—12-jer. od 15.30—19-ej.

Lek. dent.
S. Lewita-Stock
 przeprowadziła się na
ul. Piotrkowska 80
 I p. fr. tel. 224-27.

Lekarz-dentysta
R. Pilecka -- Russakowa
 ul. Gdańska 64 tel. 245-56
powróciła
 przyjmuje od 4 — 8 pp.

Dr.
Zofja Turynowa
 choroby dzieci
Al. Kościuszki 22
 (Piotrkowska 79) tel. 133-05
 Przyjm. od 4 — 6 pp.

DOKTOR
I. SZUMACHER
 Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
 Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w w niedz. i święta od 11 — 2 pp.
Geny lecznic

DOKTOR
H. RAKOWSKI
 (chor. wewnętrz.)
powrócił
 i przeprowadził się z ul. Zawadzkiej 8 na
ul. Traugutta 5
 tel. 137-34.

Lek. dent.
B. Gecowowa
Legionów 3
 (Zielona) tel. 131-91
 przyjmuje od 11-1 i 3—8 w.

ZAKŁAD
leczniczo-wychowawczy
 dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
 — Dr. Med. W. SPEKTOROWEJ —
 w Łodzi, **ul. Pabjanicka 55.**
 TEL. 188-03

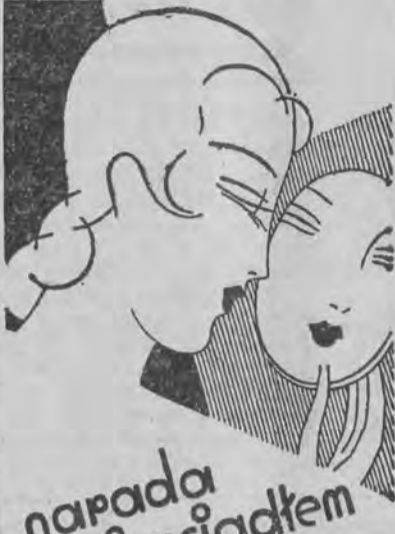
Zakład ma charakter szkoły — sanatorium. Mieści się w pięknej komfortowej willi, położonej w dużym parku poza miastem. — Stała opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapia. — Dla dzieci przychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. — Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompleksach będą odbywać się w centrum miasta.

Dr. S. Kantor
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
 przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKA 90
 tel. 129-45.
 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med.
Heller
 Choroby weneryczne, moczopłucowe i skórne
Traugutta 8. Tel. 179-89
 Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—3 po poł. dla pań oddzielna poczekalnia
 Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Dr. med.
H. Rózaner
 Choroby skórne i weneryczne
Narutowicza 9, II p., front
 Tel. 128-98
 przyjmuje od 8—11 rano i 5—8 pop. Od 1—2 przyjmuje w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17

Dr. med.
Niewiażski
 Specjalista chorób wenerycznych i moczopłucowych
Porady seksualne
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—4
 Dla pań oddzielna poczekalnia



napada ze zwiepciadłem
 wypadnie zawsze korzystnie. o ile Pani dba o świeży młody wygląd. stosuje stale oprócz otrybek i kremu — subtelny, dobrze dobrany do karnacji i ściśle przylegający



Lekarz-dentysta
F. Żytnicka
Wólczńska 97.

Doktor
Dorota LEWY
Choroby płuc
 prześwietlania Roentgenem na miejscu przeprowadziła się na ul. Narutowicza 30, tel. 214-75
 przyjmuje od 5—7.

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
 przyjmuje 10—12 i od 5 — 7.

GABINETY i SZKOŁA KOSMETYCZNA
 Zatw. przez wł. Państw.
Dr. med. Lewinsonowej
Piotrkowska 86, front II p.
 Leczenie i pielęgnowanie cery i włosów
 Dla pracujących ugi
 Godz. przyj. od 10 r. do 8 w.

Dr. med.
M. LEWINSONOWA
 chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)
PIOTRKOWSKA 86, front II p.
 Tel. 143-63
 przyj. od 11—1 i 4—6 pp.
Ceny lecznicowe

DOKTOR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
 Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe (Leczenie niemocy płucowej)
 Gabinet Roentgeno-lecznicowy
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10—4
 Oddzielna poczekalnia dla pań
 Dla niezamożnych
— Ceny lecznicowe. —

DOKTOR
Z. Henrykowski
 Choroby skórne, weneryczne i płucowe
 przeprowadził się na ul. **Piotrkowską 86, tel. 145-63**
 przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—1 ppol. ID a pań oddzielna poczekalnia

Gabinet Roentgenologiczny
Dr. Gawarecza
 prześwietlanie, zdjęcia, roentgenolecznictwo.
 Zdjęcia również w domu u chorego
ul. Żwirki (Karola) 4,
 tel. 122-50, od godz. 11—3 i 5—7.

Dr. med.
Lucja MAKOWER
 CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (Kobiety i dzieci)
Wólczńska 117, tel. 149-39
 przyjmuje od 9—11 i 6—8 w., niedz. i święta od 9—12-ej.
Ceny lecznicowe

Lek.-dentysta
F. Boruńska
powróciła
Al. Kościuszki 21, tel. 182-22.

Dr. med.
Wołkowyski
 przeprowadził się na ul. **Cegielniana 11 tel. 238-02**
 Choroby weneryczne, moczopłucowe i skórne
 Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł
 Dla pań oddzielna poczekalnia

Leczenie
 krótkimi falami radjowemi
 Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
 w gabinecie terapii fizykanej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 184-21

Dr. med.
G. FRIDSTEIN
 choroby wewnętrzne
 przeprowadził się na ul. **Cegielniana 11, tel. 117-95**
 przyjmuje od 6—7 i pół wiecz.

Dr. med.
P. HERTZ-SZPOLANSKA
 Choroby oczu
POWRÓCIŁA
 Przyjm. od 10 i pół—11 i pół i 1—4
11 Listopada 32
 tel. 235-06

Dr. J. POLAKOW
powrócił
Piotrkowska 109, tel. 139-75

Dr. med.
Artur Banasz
 chirurg-urolog
Wólczńska 23, tel. 139-88
 przyjmuje od 4 do 6 pp.

KINO-REWJA
AMOR
 Pomorska 89, Tel. 248-05
 Dojazd tramwajami 0 i 4.
Najtańszy teatr w Łodzi
Sala wentylowana

Dziś, w niedzielę 7 października r. b. Łódzkich i Warszawskich pod kier. art. **WACŁAWA ŻWIRSKIEGO** prezentuje program Nr. 15 p. t.
 Kolowrotek damski w 10-ciu „musikach”. Udział biorą: **Halina Jaczyńska, Helena Gryczyńska, Zosia Kalinowska, Sabina Madero, Igo Orsza, Mieczysław Popławski oraz Wacław Żwirski**
 Dyrekcja: M. Znamirowski.
 Na ekranie **MISS EUROPA** w roli głównej w filmie **KOBIETO, NIE GRZESZ!!**
 Ceny kryzysowe: od 54 gr. do zł. 1.00 gr. — Początek we wtorek, środę, czwartek i piątek o 6 wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 3, początek ostatnich występów o g. 10.15 wieczorem.

Na scenie! Zrzeczenia artystów Soen
Pani musi mieć?
KOBIETO, NIE GRZESZ!!
 Kapelmistrz: Artur Kochanowski

Kino-Teatr
MIRAZ
 11 Listopada 16
 (Konstantynowska)

Dziś poraz ostatni!
Kobiety w jego życiu (Wielka gra)
 Reprez. film najnowszej produkcji 1934 | 35 p. t.
 W rol. gł. **MARIE BELL, RICHARD WILLM**
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Pata i Foxa.
 UWAGA! Film nagrodz. został złotym medalem.
 Następnym program: „DEMON ZŁOTA”

Uwaga Panie! MISTRZ KRAWIECKI **M. PRAJS** CEGIELNIANA 37 przyjmuje wszelkie zamówienia pg. ostatnio modeli po **CENACH PRZYSTĘPNYCH**. Wielki wybór modeli futrzanych na składzie

KURSY KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA zatwierdzone przez Min. W.R. i O.P. **Liny KAUFMAN** Piramowicza 2 Przyjmuje się zapisy od 9 r. do 7 w. — Po ukończeniu wydaje się świadectwa.

MODELE JESIENNE OBUWIA A. OGÓREK Zawadzka 11 **REWJI-MÓD** podziwiać będzie można na w Filharmonji, w niedzielę, 7 października.

Dr. med.
Juljusz Kokotek
chor. wewnętrzne
spec. zakaźne
Cegielniana 7, tel. 163-90
przyjm. od 5—7 w.

Dr. med.
H. Lewkowicz
Polożnictwo i choroby kobiece
Żeromskiego 46, tel. 182-21
Przyjmuje od 8—10 r. i 4—7 popoł.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
JAKOBSON
chirurg
Spec. Chirurgja Kostna
(Złamania kości i zwichnięcia)
D-1a Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Dr. med.
Alfred Lewi
choroby wewnętrzne
przeprowadził się na
ul. Piłsudskiego 51
telefon 241-98

Lekarz-Dentysta
Ch. CEJTIN
powrócił

Pracownia **M. HEIMANA**
AL. 1-go MAJA 7, tel. 108-34
poleca na sezon jesienno-zimowy najnowsze fasony kostjumów, palci i futer.
Specjalność: Kostjumy angielskie.



Chcesz mieć zapewniony byt i usamodzielnić się?
zapisz się na półroczne zawodowe
Kursy Kroju, Szycia i Modelowania
damskiego i dzieciennego oraz oddział bielizniarstwa zatwierdzone przez Minist. W. R. i O. P. za nr. 3247 Miłstrayni Łódź. Izby Rzemieślniczej, Profesorski MÓD dypl. przez Akademię Paryską
P. SZEJNFINKIEL
Aleja i Maja nr. 20 (róg Żeromskiego). Telef. 236-27
Metoda nauzanie łatwa, dostępna, praktyczna i wyrażająca samodzielność.
Po końcowym egzaminie świadectwa. Opłata przystępna. Informacje i zapisy w kancelarii kursów od 10—20 godz. codz. Prospekty bezpłatne.

Dr. med.
M. Dawidowicz
powrócił
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5—7.

Dr. Feldman
Akuszer-ginekolog
mieszka obecnie
Kilińskiego 113
(Nawrot 41) Tel. 155-77

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedzielę i święta od 10—12

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w
w niedzielę i święta od 10—12 w poł

Lekarz-dentysta
F. Rozen
Rawiczowa
powróciła
Kilińskiego 49, tel. 154-36

Henryk Berman
nauka stenografji polskiej i niemieckiej pod kier. Sabiny Altman.
Opłata przystępna. Zapisy i informacje: Przejazd 19, tel. 136-05, od g. 5 do 8.

TELEFON
123-33
PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
czynne w dzień i w nocy
Legionów 6 (Zielona)

Do akt. Nr. Km. 1475/34
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I-go Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 12 października 1934 r. od godz. 15 w Łodzi przy ul. Skierniewickiej 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: resorka, karawan, bufet, trzy stoły, szafka, jedna trumna, piętnaście trumien dętych, 6 trumien maitych i 6 lichtarzy. oszacowanych na łączną sumę zł. 1.120 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 3.10.34 r.
Komornik (-) R. Markwart
Sprawa Ferdynanda Jakubowskiego p-ko Janowi i Aleksandrze małż. Sitke

Do akt. Nr. Km. 1571/34 r.
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 11 października 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Kopernika 56/58 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kotła parowego oszacowanego na łączną sumę zł. 1200 który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 24.9.34 r.
Komornik (-) M. Lipiński

JENERALNE PRZESTAWICIELSTWO
artykułu dobrze wprowadzonego w wielu krajach odda się na prawach wyłączności osobie lub towarzystwu. Roczny zysk 40—50.000 zł. Potrzebny kapitał około 10.000 zł. Zgłoszenia z referencjami kierować sub. „P. F. O. 1937” do APEC, 94 rue St. Lazare, Paris (Francja).

Przedszkole „Dom dziecięcy” syst. Montessori — W. KAPLANOWNY, Piotrkowska 16 94, parter, lewa oficyna
Przyjmuje się zapisy codziennie od g. 12—2 i 4—6. Języki obce dla dzieci. Zajęcia przed i popoł. w **OGRODZIE** na krytym tarasie.

Czytelnikom „Głosu Porannego” bezpłatnie
Czytelniku! Pozwól mi bezpłatnie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określ kim jesteś, kim być możesz. Poradź jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrań na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterii Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia, Weź pod uwagę, że jestem członkiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt” (Wiadza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Nie przysyła żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącza 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los nr. 122522 wybrany przezemnie, padła wygrana na 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padła mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaje tylko niektóre: Antoni Szwej. Ząbkowice gm. Wólków Kościelne 15.000 zł. Cabata Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10.000 zł. Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek. 5.000 zł. Frychel, Katowice. Bronów Włodzisław 3.500 zł. Aleksandrycówna Helena, p-iz Motulicz 3.000 zł. Marjan Lomnicki, Podhajce 3.000 zł. Przyjścia osobiste cały dzień. Warszawa Redakcja „Świt”, Żórawia 47, Psychografolog Szyller - Szkolnik. Ogłoszenie załączyć.

DOKTOR
H. Weishoff
powrócił
Zawadzka 23, tel. 162-95
Przyjmuje od 2—3 i od 6—7.

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy pielowej
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedzielę i święta od 9—1 pp.

Dr. med.
Roman Bornstein
Traugutta 9
powrócił
przyjm. 6—8

AKUSZERKA
S. Singerowa
powróciła
ul. Sienkiewicza 37
Telefon 246-44.

Pracownia okryć damskich, sukien oraz futer
N. Działoszyński
Łódź, Zawadzka 23.
Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów pg. ostatnie modeli. Ceny przystępne.

KUPIMY natychmiast wickelmaschine
do trykotów w dobrym stanie.
Oferty sub. „Gotówka” do biura ogł. S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 62

Poszukują komfortowego mieszkania
3 ewent. 4 pokojowego.
Oferty do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50, sub. „Mieszkanie”

Kino-Dźwiękowe
RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

DZIŚ PREMIERA! Otwarcie sezonu! Najwspanialsza wiedeńska komedia muzyczna
„Karnawał i miłość”
W rol. gł. bohater „Csibi” — Herman Thimig, uroczą Lien Deyers i Hans Moser
Reżyserja: Karol Lamać. Muzyka Johanna Straussa. Całkowicie śpiewany i mówiony po niemiecku
Nadprogram: Gwiazdy, gwiazdory i gwiazdeczki. — Pocz. w niedz. i święta o g. 12-iej w poł.
Następny program: „I cóż dalej, szary człowieku”.

Kino **MIMOZA**
Łódź, Kilińskiego 178.

Dziś i dni następnych!
Wielka Księżna Aleksandra
11-gi obraz: **REWIZOR** z Vlastą Burianem w roli głównej.
Pocz. o 4. w soboty o 3, w niedz. i święta o 12, ostatni o 9 w. — Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17

MICHELIN przedłuża życie samochodu

przez swą elastyczność — zmniejszone pompowanie

HURTOWNIA opon wszelkich marek i części zamiennych **HURTOWNIA**

„BERSON” UL. NARUTOWICZA Nr. 16
Telefon 128-30

Już Jutro

na ekranie

Kina „EUROPA”

ukaze się



FRANCISZKA

Gaal

W FILMIE

"WIOSENNA PARADA"

Wysoki protektorat nad tym filmem raczyli objąć poseł Republiki Austriackiej w Polsce, minister MAX HOFFINGER i poseł Królestwa węgierskiego minister PIOTR MATUSKA.

Premjera „WIOSENNEJ PARADY” w Łodzi odbędzie się równocześnie ze wszystkimi stolicami europejskimi.

WHOLE-WORTH

Piotrkowska 98

poleca swoje działy:

KONFEKCJA damska, męska i dziecięca	WĘZNY -- JEDWABIE Najprzedniejszych gatunków	FUTRA
POŃCZOCHY SKARPETKI	BIELIZNA damska i męska KRAWATY	
Artykuły piśmienne biurowe i szkolne TECZKI	KOSMETYKA -- MYDŁA PERFUMERJA	CZEKOLADY CUKRY Konserwy-Sery
NACZYNNIA KUCHENNE i wszelkie artykuły domowego użytku	WYROBY SZCZOTKARSKIE Lustra, Żarówki i t. p.	

CENY DOTYCHCZAS NIENOTOWANE W ŁODZI
WSTĄP, A PRZEKONASZ SIĘ!!

Uczę się się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólezańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne
Mechaniczny wyrób trykotaży,
Tactwo mechaniczne,
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i króje,
Bielizniarstwo i króje,
Gorseciarstwo i króje,
Modniarstwo i zdobnictwo,
Ondulacja i maniwre.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.
Szkoła Kosmetyki

przy Instytucie kosmetyki lekarskiej

MIMAR
SIENKIEWICZA 37

tel. 122-09

(dawniej Narutowicza 9)

przyjmuje zapisy na nowy kurs.
Bezpłatne programy i informacje w kancelarii szkoły od 12-1 pp.

KUŚNIERZ

Ch. W. TYGIER

Piotrkowska 114, tel. 200-87

powrócił

przyjmuje zlecenia na sezon bieżący

MAGAZYN OBUWIA

FIRMY

I. WEBER

z ul. Piotrkowskiej Nr. 141

został przeniesiony

na ul. Piotrkowska 129

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO,
CO NAJLEPSZE!COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIIE LEPSZE!

PREZERWATYWY?

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY MUZYCZNE

HELENY ARONSON-WIENNIKOWEJ

pod kier. artystycznym

Prof. JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO.

Klasy: fortepian, skrzypce,
śpiew i teor. przedmioty.Zapisy przyjmuje kancelarja przy
ul. SIENKIEWICZA 53, m. 20
tel. 184-07, od 10-12 i od 4-6 pp.

Światowej sławy preparaty
KOSMETYCZNE

THE GLADYS
PICKFORD HOLYWOOD
— — PARIS

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA ŁÓDŹ
PERFUMERJA „MASCOTTE”
UL. PIOTRKOWSKA 79. TEL. 233-61.

...a jednak

naipredniejsze
gatunki towarów

najtaniej kupisz

jedynie w firmie

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE S.A.

ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10116

Wyborowe pączki po 15 gr.

POLECA

Cukiernia „Źródło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 183-72

Wielki wybór własnych wyrobów cukierniczych.

Szkoły i stowarz. otrzymują z ciastek 10% rabatu

2-gie ogłoszenie.

Zarząd firmy: Łódzka fabryka wyrobów jedwabnych „SETALANA” Spółka Akcyjna ma zaszczyt zawiadomić PP. akcjonariuszów, że w sobotę, dnia 20 października 1934 r. o godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu spółki przy ulicy Pomorskiej nr. 65

Zwyczajne Dorożne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego zgromadzenia. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1933, jak również udzielenie zarządowi absolutorium za 1933 rok. 3) Odwołanie członków zarządu. 4) Wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej. PP. akcjonariusze, samierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu winni służyć swe akcje, albo kwity depozytowe notariuszów lub krajowych instytucji kredytowych w biurze zarządu spółki przy ul. Pomorskiej Nr. 65, do dnia 15 października 1934 r. włącznie.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi

ogłasza niniejszem

konkurs

na stanowisko dyrektora Izby.

Kandydaci (pożądane wyższe wykształcenie prawnicze lub ekonomiczne) proszeni są o złożenie ofert w lokalu Izby, ul. Pierackiego 18 do dnia 15 października rb.

IZBA RZEMIEŚNICZA W ŁÓDZI

p. o. Dyrektora
J. Kaczenbogen.Prezes
St. Koczyński.

Wycieczki DO PALESTYNY

— GRUPOWE I INDYWIDUALNE —

ORGANIZUJE

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa

oddział w Łodzi. -- Inform. Piotrkowska 113.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

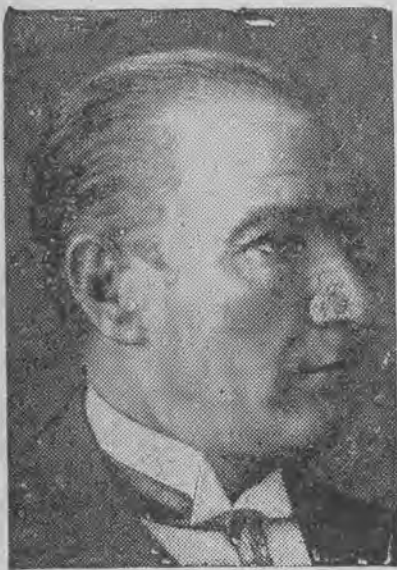
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia sa wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) i-za strona 2 zł. Reklamy tabelaryczne 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia sarszczynowe i małubinyowe 12 zł. Ogłoszenia samolejące obliczane są o 50% drożej, str. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101

Kemal Pasza tańczy...

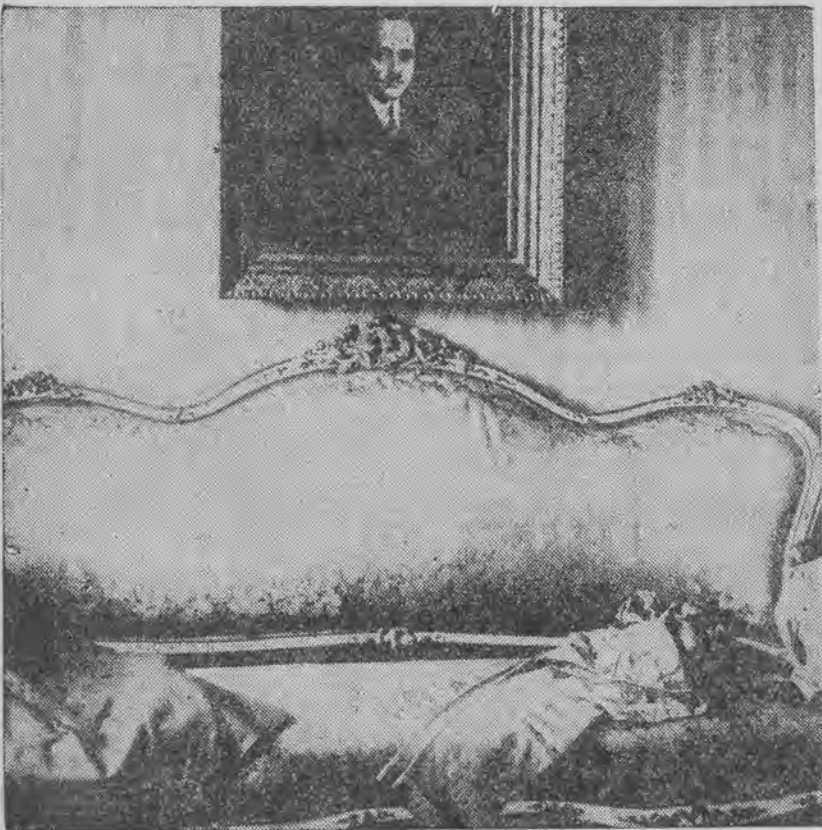
Wielki wódz i dyktator Turcji chętnie miesza się z tłumem



Mustafa Kemal Pasza

W najbliższych dniach obchodzi Turcja dziesięciolecie istnienia republiki. Załśni tysiącami światła Istanbuł, w całej świetności przedstawia się oczom przybyszów wspaniałe pałace i wille dzielnicy Pera, dzielnicy luksusowych siedzib ambasad i konsulatów, domów towarowych i tp. Jak corocznie w dniu tej rocznicy — zająśnieją na Bosforze tysiączne światła okrętów, skrzyżują się sygnały świetlne straży przybrzeżnych, jakimś uroczystym głosem nawoływać będą wiernych do modlitwy. Barwny, piękny kalejdoskop przedstawiać będzie w tych dniach Konstantynopol, jedno z najpiękniejszych miast na świecie. — Ludzie, którzy widzieli Konstantynopol przed laty dziesięciu, dziś tego miasta wprost nie poznają. Rozrosło się, spotężniało, zeuropizowało się. — A wszystko to jest dziełem energii i inicjatywy Gazi Mustafy Paszy, prezydenta republiki. Z okazji zbliżającego się właśnie dziesięciolecia warto poświęcić artykuł tej niezwykłej postaci.

Muzeum Dolfussa



Otwarte zostało w Wiedniu.

Międzynarodowe towarzystwo

Na tarasie jednego z luksusowych hoteli konstantynopoli tańskich zbiera się wytworne międzynarodowe towarzystwo, o tej samej godzinie, w której swoje rendez-vous wydaje sobie publiczność high-life'u w Savoy'u Londynu i Paryża. — Spotykają się tu turcy, amerykańanie, francuzi, Anglicy, włosi i Niemcy. Goście nie zważają na gwar miasta i falę obcych ludzi, napływających na rozległą terasę.

Wzrok wszystkich przykuwa stolik, przy którym siedzi najpotężniejszy człowiek Turcji w otoczeniu dziesięciu panów i trzech pań. Prezyduje przy tym stole suwerenny władca „gazi“, to jest zwycięzca — tytuł nadany mu po bohaterkich bojach przez zgromadzenie narodowe. Naprzeciwko niego siedzi minister spraw zagranicznych, Ruszdi Bey, obok minister skarbu i dalsi członkowie rządu. „Gazi“ więc — to nie kto inny, tylko Kemal Pasza, człowiek, który usunął dynastję, panującą przez długie dziesięć lat, człowiek, który obalił kalifat i przemienił Turcję w kwitnącą republikę.

Gazi

Mustafa Kemal Pasza liczy dziś lat 55. — Jest to człowiek średniego wzrostu, o siwizną przyprószonych skroniach i dużych, szarych oczach o niezwykłym bystrem, przenikliwym spojrzeniu. Nerwowym ruchem zapala on jednego papierosa po drugim, nie czekając, aż wypali rozpoczętego papierosa. — Podczas, gdy zebrani przy stole dygnitarze prowadzą swobodną pogawędkę, orkiestra

gra modne melodie najnowszych przebojów.

W pewnym momencie Kemal Pasza daje znak ręką i przywołuje do siebie jakiegoś opodał siedzącego pana, który podchodzi i kłania mu się uniżenie. Niezorientowany widz mógłby sądzić, że chodzi tu jakąś ważną tajemnicę państwową. Kemal Pasza szepce coś o wemu panu do ucha. Po chwili wtajemniczony już pan podchodzi do orkiestry, która zaczyna grać... foxtrotta.

Wódz tańczy...

Zapada zmierzch i w miłym nastroju upływają godziny. — Gazi jest w doskonałym nastroju. Tańczy. Ale przychodzi mu to z wielkim trudem, gdy tylko bowiem rozpoczyna tańiec, zrywa się kilkaset par tańczących, aby choć przez chwilę być w pobliżu Kemala Paszy, człowieka, który jest jednym z największych dyktatorów — bohaterów świata. Gazi po kilku okrążeńiach parkietu wycofuje się i siada z powrotem przy stole.

Ta bezpośredniość sprawia, iż u niejednego pryska czar nimb, jakim otoczona jest postać gazi'ego. Kto go widział w mundurze generała na mównicy zgromadzenia narodowego, kto widział posąg jego i obrazy w muzeach, urzędach i mieszkaniach prywatnych — ten doznaje wielkiego rozczarowania na widok małej postaci dyktatora, wirującego w tańcu wśród setek obcych par. Kemal Pasza jednak nie przywiązuje do tego wagi. Wie, że popularność jego napewno nie zmaleje.

Z prądem czasu

Jeden z podsekretarzy stanu, widząc szczerze zdziwienie jakie goś lorda siedzącego w towarzystwie dwóch dziennikarzy angielskich przy sąsiednim stole, chętnie nawiązuje rozmowę i wyjaśnia:

„Gazi“ jest bohaterem narodowym, jest już fragmentem historii. — Przechodząc etapy wielkich wojen Kemal Pasza doszedł do zenitu sławy w chwili powrotu do Konstantynopola.

Filozof

Tristan Bernard, znany literat francuski, bawi nad morzem w miejscowości, oblitującej w komary, które tną nielitościwie plażowiczów. Tristan siedzi na werandzie kawiarni z przyjacielem, który po dziwiał jego spokój i obojętność na ukłucia komarów.

— Czemu nie opędzasz się im, zgnieć-że tego komara! — woła przyjaciel.

— Żal mi go, mój drogi — odpowiada Tristan — przecież w jego żyłach płynie moja krew.

la. Po sukcesach militarnych rozpoczął dzieło odbudowy gospodarczej i społecznej.

Haremy zostały zamknięte, nastąpiło równouprawnienie kobiety i mężczyzny, zniesiono fezy i zasłony twarzy, wprowadzono alfabet łaciński, prawo rzymskie i rozdział świata duchownego od państwa. Derwisy buntowali się, chłopcy przestali płacić swoje dziesięciny, zamknięto liczne klasztory, pałace sułtańskie zamieniono na biblioteki i muzea, a zrewoltowanych szejków powieszono.

— Ale nie było to łatwe — opowiadał podsekretarz stanu — gdyż w owych czasach napotymano jeszcze na fanatyczny opór i raz po raz ujawniano sprzysiężenia na życie Kemala Paszy, który w tej chwili tańczy z smukłą wiedeńką. Przewyciężono trudności jednak, a rebeliantów również powieszono. Potem szła już praca gładko.

Całe dzielnice miast zburzono i wybudowano nowe, nawszkroś europejskie. Uniwersytet nasz będzie wkrótce jednym z największych na świecie. — Wykłady odbywać się będą w przyszłości w języku francuskim, angielskim i niemieckim. Wykładowcy jednak niewątpliwie rychło przyswoją sobie język turecki, a wówczas uniwersytet zająśnieją całą wspaniałością i odegra olbrzymią rolę w życiu odrodzonej Turcji. — Większość profesorów zresztą w ciągu 3 lat praktyki umie już po turecku, jednolity plan wykładów jednak ustalony zostanie dopiero w roku 1935.

Przemówienie i foxtrott

Nagle scenarjusz życia na tarasie wielkiego hotelu zmienia się. Kemal Pasza, który dotychczas rozmawiał półgłosem ze swoim otoczeniem, zaczął nagle głośno swój wywód. Coś



Pomnik prezydenta Turcji Kemala Paszy, w nowej stolicy Angorze.

w nim nagle zadrgało. Zamilkła orkiestra, publiczność z nabożeństwem wsłuchiwała się w słowa wielkiego dyktatora, kelnerzy w solidnym oddaleniu również przystanęli, by nie przeszkadzać między stolikami.

Okazało się, że jakiś wyższy oficer sztabowy armii brytyjskiej wypowiedział przy sąsiednim stole zdanie, iż w czasie wojny dwie angielskie łodzie podwodne zdołały przedrzeć się przez cieśninę dardaneelską. Na to zerwał się gazi i rzekł donośnym głosem:

— Istotnie, nietylko angielskie łodzie przedostały się, udało się to także łodziom francuskim... — Ale naród turecki zdziałał o wiele więcej: **Zatopił** je na pełnym morzu!

Wpadłszy raz w zapał oratorski Kemal wygłasza iście wiecowe przemówienie, przypomina stoczone boje, zdobycze, osiągnięte na polu kulturalnym, gospodarczym itd.

Zrywa się burza oklasków. — Gazi tryumfującym wzrokiem rozgląda się, potem powoli siada i znowu półgłosem kontynuuje poprzednią rozmowę.

Orkiestra znowu gra melodyjnego foxtrotta...

270 stopni poniżej zera



W powyższych butlach udało się skroplić hel.

ZMORA ALKOHOLIZMU

powiększa w zastraszający sposób rozmiary przestępczości

I.

Trzeba poznać przedewszystkiem przyczyny przestępczości, a następnie dopiero można kierować czyny ludzkie na tory nieprzestępcze.

Jeśli społeczeństwo sądzi dzisiaj przestępcę, to jedynie mści się na nim. — Przypomina to więc średniowiecze. Dzisiaj jeszcze hołduje się starej wiedzy kryminalnej z jej błędami o wolnej woli.

Jeżeli chodzi o przestępstwa najliczniejsze — o kradzieże, to człowiek, którego wszelkie potrzeby są zaspokojone, rzadko wstępuje na drogę występna. Człowiek biedny, cierpiący głód i niedostatek, zmuszony jest kraść. Trzeba stwierdzić, że choroby, nieszczęśliwe wypadki i kryzysy gospodarcze najpilniejszego i najporządniejszego człowieka doprowadzają do kradzieży. Widmo głodu i nędzy doprowadza do łamania norm prawnych. Mayr, przy porównaniu przestępstw przeciwko własności z cenami zboża w jednym z okręgów niemieckich, stwierdził, że gdy ceny wzrosły o 6 fenigów, wówczas na 100.000 mieszkańców było o jedną kradzież więcej. I vice versa.

Jak wskazuje Mayr wydatek na chleb rodziny robotniczej wynosi szóstą część dochodów w ciągu roku. Według Aschaffenburga, każda kradzież jest dziełem człowieka głodnego i zziębniętego, nie posiadającego już innego wyjścia. Według niego 80 procent popełnionych kradzieży dokonywanych jest w celu zaspokojenia głodu i zabezpieczenia się przed zimą.

Ważną przyczyną przestępczości jest nieumiejętność przy stosowaniu się do zmienionych warunków. Kto był przyzwyczajony do wydatkowania większej ilości pieniędzy na lepsze i kulturalniejsze życie, temu nie jest tak łatwo przystosować się do gorszych warunków. Trzeba zaznaczyć, że nie tylko głód i nędza, lecz również chęć zaspokojenia różnych przyjemności (z niektórych korzysta tylko pewna część społeczeństwa) jest przyczyną przestępczości.

Również nieodpowiednia literatura, brukowe pisma, nieodpowiednie filmy — działają demoralizująco. Aschaffenburg wskazuje, że państwo i społeczeństwo wychodzą na tem dobrze, gdy z przestępcą humanitarnie się obchodzą. Powody przypadkowe mogły człowieka pchnąć na drogę przestępca. Trzeba przestępcę racjonalnie wychowywać, dać mu odpowiednie warunki bytu, a będzie najlepszym obywatelem.

Przestępczość nie jest wynikiem szczególnej organizacji przestępcy. Często przestępca nosi ślady degeneracyjne, ale to się stąd bierze, że jak wskazuje Baer, przestępca najczęściej pochodzi z najniższych warstw społecznych, warstw, które degenerują się z powodu złych warunków społecznych i życiowych.

II.

Co właściwie znaczy „przestępczość”? Obecnie, gdy wszystko się zmienia, zmienia się

również pojęcie „przestępczości”. I nie ulega wątpliwości, że nasze dzisiejsze pojęcia moralne z czasem również się zmieniają. Np. karalność i niekaralność pederastów w różnych krajach. O ile poprzednio w Polsce pederastów karano, to obecnie nowy kodeks karny nie przewiduje kary za to „przestępstwo”.

Ustawy niezawsze odpowiadają wyższej moralności, nie pokrywają się z moralnością. Istnieje dużo wykroczeń i przestępstw z punktu widzenia moralnego, nie uważanych jednak za przestępstwa i wykroczenia przez ustawy. Mają miejsce nie zliczone ilości przekroczeń i przestępstw — które są niekaralne, istnieje niezliczona ilość przestępców, uchodzących za „uczciwych” ludzi. I dlatego nie można właściwie mówić o przestępcach i uczciwych ludziach, tylko o ludziach ukaranych i o nieukaranych. Kara jest złem kryterjum. — Tam, gdzie niema absolutnego fizycznego i psychicznego zdrowia, tam, gdzie niema zdrowych warunków społeczno - ekonomicznych — tam też niema absolutnie „uczciwych” ludzi.

Näcke wskazuje, że nikt nie jest pewien, czy przy pewnych okolicznościach nie stanie się nawet wielkim przestępcą. Nawet etyczne motywy mogą doprowadzić do przestępstwa. Żadnego typu przestępczego, żadnego urodzonego zbrodniarza, jak chciał Lombroso, niema.

Jeżeli wyłączy się chorych psychicznie epileptyków i idjotów, to właściwymi przestępcami są według Baera, zaniedbani pod względem obyczajowym. Wzięć trzeba pod uwagę psychopatyczne cechy i intelektualne defekty. Ale trzeba pamiętać, że warunki społeczno - ekonomiczne są przyczyną podstawową, nawet jeżeli chodzi o cechy degeneracyjne u ludzi. — Środowisko

kształci charakter. To samo dziecko, w różnych rodzinach wychowane, wyrośnie napewno na zupełnie inną jednostkę. Czynniki indywidualny jest zależny od środowiska. Tak samo stan moralny i intelektualny.

III.

Jedną z najważniejszych przyczyn przestępczości jest bezwzględny alkoholizm. — Stwierdzono związek między nałogiem pijackim a przestępczością, gdyż istnieje paralela między wzrostem zużycia alkoholu i wzrostem przestępczości.

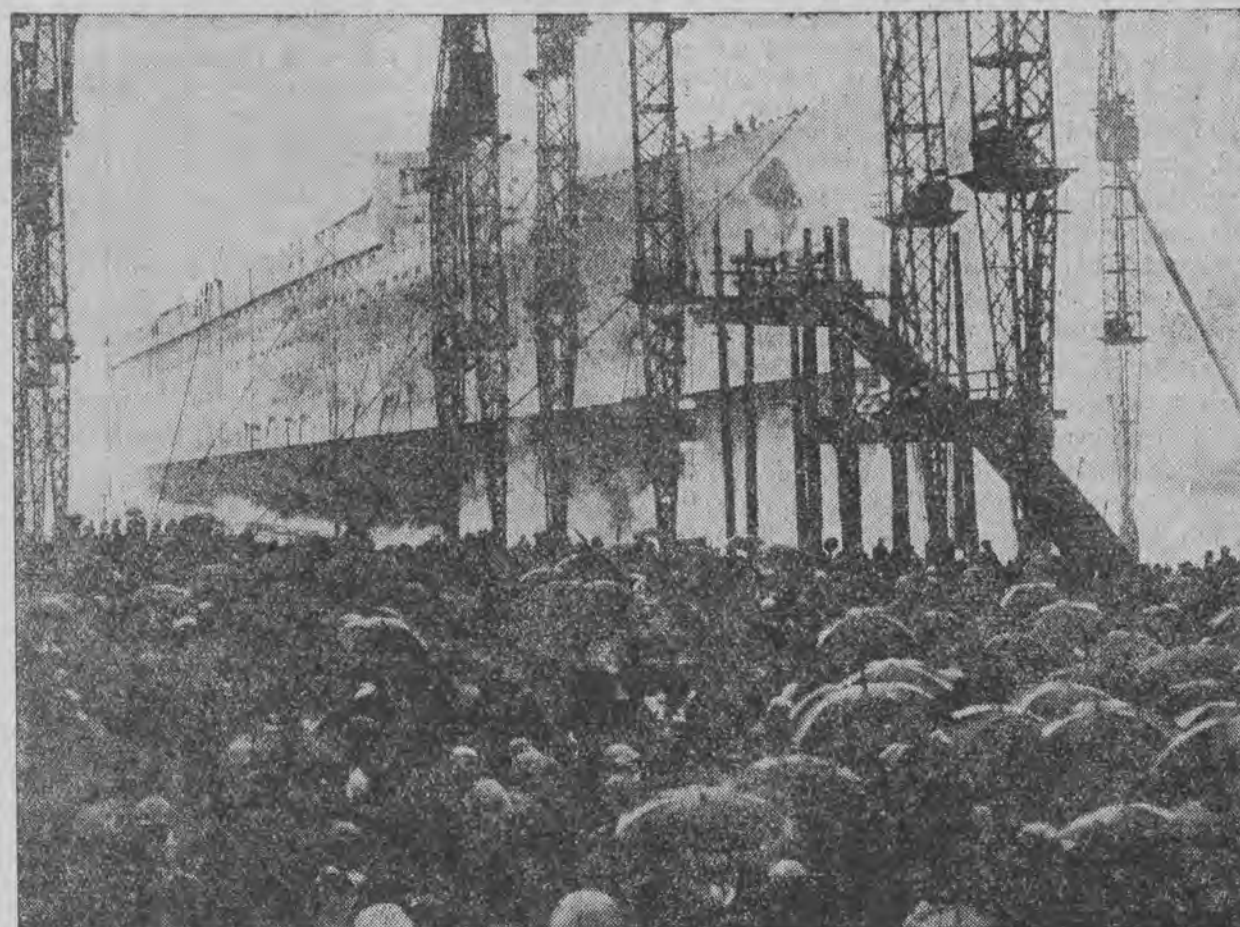
Aschaffenburg wskazuje, że główne centra używania alkoholu w Niemczech — Opole (wódka), Mannheim i Palatyn (wino), Bawaria (piwo) — ze wszystkich niemieckich okręgów wykazują najwięcej bójek i uszkodzeń cielesnych. — Skłonność do obrażeń, do gróźb

Evangelina Booth



córka założyciela międzynarodowej Armii Zbawienia, zmarłego generała Bootha, została obecnie generałem Armii Zbawienia, po ustąpieniu gen. Higginsa, ze względu na swój sędziwy wiek.

„Queen Mary”



Wielotysięczne tłumy z entuzjazmem witały spuszczenie na wodę podczas ulewnego deszczu największego okrętu angielskiego.

uderzenia, obrażające potrącenia — zachodzą przedewszystkiem pod wpływem alkoholu. Nietylko obrażenia cielesne, lecz również najcięższe wykroczenia przeciwko obyczajom, jak np. zgwałcenia zostają popełnione przeważnie pod wpływem alkoholu.

Pociąg seksualny wzrasta, podczas gdy wyższe hamulce, etyczne i estetyczne poczucie słabnie. Pijaństwo rozwija perwersyjne skłonności. Podczas podniesionej pobudliwości z powodu alkoholu, drażni nawet pijaka sama tylko rzecz przez swój kształt, czy kolor, lub też tylko przez swoje istnienie. — Pijanego drażni np. zapalona latarnia, sztyl sklep, statua, drzewo, które chce wyrwać itd. Alkohol wpływa na szwankowanie przytomności umysłu; pijak nie zdaje sobie sprawy z następstw, co jest ważną przyczyną występku. Pijany woźnica np. jedzie tak szybko i lekomyślnie, że nie widzi na drodze bawiącego się dziecka i przejeżdża je.

Chroniczny alkoholizm jest jeszcze w większym stopniu, niż szal pijacki — źródłem przestępczości. Jak wskazał Kraepelin chroniczny alkoholizm posiada trzy następstwa:

- 1) osłabienie psychicznej energii i zdolności
- 2) zepsucie obyczajów i
- 3) chorobliwa drażliwość.

Przy trwałym nadużyciu alkoholu następuje powoli przybierająca psychiczna ociężałość i gnuśność, lenistwo, bezwład, zanik energii i pamięci, a z czasem osłabienie zmysłów. Pijak nie jest w stanie utrzymać ani siebie, ani rodziny. Nie może się powstrzymać od karygodnych czynności, aby zdobyć sobie potrzebny alkohol i środki do dalszego życia. Dokonuje oszustwa, fałszerstwa, kradzieży. Jedną z najokropniejszych stron alkoholizmu jest to, że swoje fatalne działanie przenosi na potom-

stwo. Uszkodzenia przez alkoholizm, powodujące chorobliwe skłonności, przechodzą z rodziców na dzieci. Doświadczenie wykazało, że alkoholizm zwierzęta przynosiły na świat potomstwo kalek i niedołęgów. Pijak rodzi zdegenerowane, od maleństwa nienormalne, drażliwe, do przestępstwa predystynowane dzieci. Zapewne, że obok alkoholu, powodującego skłonności degeneracyjne, podkreślić trzeba przyczynę przestępczości, jak nędza, głód, cięlesne, psychiczne i moralne zaniedbanie ze strony tych rodziców, którzy do przestępczości dzieci za rękę prowadzą.

IV.

Hirsch, tak samo, jak inni najwybitniejsi kryminolodzy, wskazuje na to, że przedewszystkiem złe stosunki gospodarcze i społeczne wpływają na wzrost przestępczości. Stwierdza on dalej, że obok osób, które stają się przestępcami z powodów społecznych, istnieje mała liczba chorych psychicznie. W rzeczy wistej ma się w tych wypadkach do czynienia nie z przestępcami, lecz z chorymi psychicznie, którzy nie uświadamiają sobie doniosłości swoich czynów i dlatego nie mogą być pociągani do odpowiedzialności.

Jak wskazuje Sichart, nałóg pijacki, psychiczne anomalje, obłąkanie, epilepsja i inne choroby, na które rodzice, dziadkowie i babki cierpieli, mogą mieć dla następnych pokoleń tragiczne następstwa. Wpływa to na intelektualne i moralne podstawy następnego pokolenia, gdzie łatwo brak przeszkód w równowadze między rozsądkiem i namiętnością doprowadza do nieobyczajnych czy bezprawnych działań. Potomstwo opileców, rodziców o schizofreniach systemu nerwowego, jak obłąkanie i epilepsja, po stronie ojca lub matki, odziedzicza cechy degeneracyjne, które są przeszkodą w walce o byt i w złych warunkach prowadzą do przestępstwa. Jak było już powiedziane, psychicznie niepoczytalnych przestępców jest stosunkowo mało. — I tutaj stosunki społeczne i ekonomiczne są przyczyną najważniejszą tworzenia tego zła. Ornatelets wskazuje na to, że społeczeństwo w samem sobie zarodki wszystkich przestępstw posiada. Każda forma społeczna posiada pewną ilość i rodzaj przestępców, którzy są wynikiem tej organizacji. Według Ferri'ego, ktoś może posiadać nawet „wrodzone” predyspozycje do przestępstw, jeżeli żyje jednak w przyjaznych, pomyślnych warunkach, może dożyć późnych lat, nie wchodząc w konflikt z kodeksem karnym, a nawet z moralnością.

Pa-skl.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

„GRZECHY WIELKIEGO
MIASTA”

Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

MILJONY DOLARÓW

wydają na stroje panie, które mają być przedstawione na dworze angielskim

Na Piccadilly sprzedają brzoskwinie po 1.90 dol. sztuka. Musi wstać wcześniej, kto chce je otrzymać, gdyż najwyższe gatunki zostają natychmiast wyprzedane. Pośledniejsze kosztują po 1.65 dol. sztuka. Znajdują chętnych nabywców, bo

anglicy mają pieniądze. Stwierdzają ten fakt magazyny firmy Blank and Blank, dostawcy dworu Jego Królewskiej Mości. Są to olbrzymie zakłady na Piccadilly. Parter zajmują składy wykwinnych przysmaków, przeznaczonych dla niemniej wykwinnej publiczności z West End.

Posłuchajmy, jak się sprzedaje brzoskwinie.

— To jest lepszy owoc — mówi sprzedawczyni, pokazując brzoskwinie średniej wielkości. — Kosztuje 1.65 dol. Zabraknie nam ich wkrótce. Radzę zamawiać je możliwie wcześniej.

Mamy również truskawki po 75 gwinei pudełko. (Gwinea = 5.25 dol.).

W pudełku znajduje się 20 sztuk. Cena więc jednej truskawki wynosi 25 centów.

W magazynie Blank and Blank sprzedają również gruszki po 1.25 dol. sztuka i melony wielkości głowy dziecka po 3.25 dol.

Magazyny są pełne kupujących. Mnóstwo gości odnosi przez cały dzień zakupione produkty do eleganckich mieszkań w dzielnicy West End. Na włosę pozłacana młodzież Londynu kupuje dużo cukierków.

Zakupy uskutecznia w jednym magazynie na Bond Street. Funt słodczy kosztuje tu przeciętnie 3 dolary. Jest wskazaniem posłać po nie posłańca, gdyż napływ konsumentów jest tak wielki, że załatwienie sprawunków trwa 20 — 30 minut.

Lecz anglicy są niecierpliwi i nie zraża ich konieczność czekania. Gdy w rodzinie arystokratycznej przychodzi na świat chłopiec, ojciec wszczynają natychmiast starania o przyjęcie go do szkoły w Eton, chociaż może być przyjęty dopiero po ukończeniu 13 lat. Pośpiech ten nie jest wcale zbyteczny, jeżeli się weźmie pod uwagę wpływ uczniów do tego zakładu. Za wybrańca losu ma się kandydat, który

dostaje się tam po 13 tylko latach czekania na wakans.

W podobnym tempie wykonywane są w Anglii obstalunki na auta.

Wozy najlepszych fabryk, kosztujące 12-500 dolarów, dostarczane są w drodze wyjątku po upływie sześciu miesięcy od chwili zamówienia. Termin dostawy trwa zwykle rok.

Oto magazyn wyrobów tytuowych. Na wystawie stoi duże cedrowe pudełko z ceną

75 gwinei, czyli 394 dolary. W pudełku znajduje się 100 cygar.

Kosztuje więc każde przeszło 4 dolary.

W znajdującym się w pobliżu magazynie wyrobów skórzanych sprzedawane są walizy dla panów w cenie 1900 — 2000 dolarów.

Najbardziej może przekonywać dowodem dobrobytu jest cennik pewnego magazynu bielizny na Bond Street.

Męska chusteczka do nosa, naprawdę ręcznie utkana i tak cienka, że można przez nią czytać, kosztuje 10 dolarów.

Lecz panowie nie stanowią większości kupujących w magazynach Londynu. Stanowią ją panie, zwłaszcza podczas „sezonu“.

Otwiera go opera Covent Garden 30 kwietnia, a kończy królewską zabawa ogrodowa 12 lipca. W czasie przedstawień u dworu zarówno panowie, jak

panie, noszą ściśle przepisowe stroje.

Strój pań składa się z sukni dworskiej w stylu, zaaprobowanym przez królową, peleryny, specjalnego nakrycia głowy, ozdobionego piórami, w którym, mówiąc nawiasem, nie każdej damie jest do twarzy, klejnotów i bukietu.

W magazynie mód na Bond Street najskromniejsze ceny poszczególnych części tego stroju wynoszą:

za suknię 200 dol., za pelerynę 150, za nakrycie głowy 40, bukiet 10, rękawiczki 10, obuwie 25, pończochy 5, czyli ogółem 440 dolarów.

Jest to cena minimalna. W rzeczywistości koszt dworskiej toalety wynosi około 1000 dolarów.

Podczas uroczystości dworskich w czasie przedstawień pań wynosi przeciętnie 2.000. Ich stroje kosztują wobec tego około 2 milionów dolarów.

Suma ta nie wyda się wygórowaną nikomu, kto odwiedzi restaurację Blue - Train

po dworskim przyjęciu. Wszędzie lśnią jedwabie, sobole, perły i brylanty, których wartość przerosła czasem setki tysięcy dolarów.

Dzienniki londyńskie przepełnione są podczas „sezonu“ opisami toalet, wyróżniających się bogactwem. Liczba ich dochodzi czasami do 400.

Opis odznacza się niezwykłą drobiazgowością.

Pewien znawca londyńskich stosunków oblicza wartość toalet i klejnotów, zakupywanych z racji czterech dworskich uroczystości w „sezonie“, na 4 miliony dolarów.

Specjalny kalendarz, wydawany podczas „sezonu“ notuje najważniejsze wydarzenia w towarzyskim życiu wyższych sfer stolicy. Brane są pod uwagę jedynie rodziny, przyjmowane na dworze. Pomimo takiego ograniczenia zasięgu towarzyskiego życia kalendarz wylicza co najmniej 175 balów w sezonie i około 130 prozonych obiadów.

Liczba uczestników na nie których balach wynosi tysiące osób. Ogólną liczbę osób, bawiących się na arystokratycznych balach Londynu, obliczają na 35.000.

H. Knickerbocker.

Mieszkańcy Zagłębia Saary



sprawdzają swe nazwiska na listach wyborczych, wywieszonych w związku z plebiscytem.

I cóż dalej, szary medyku?...

(Odpowiedź na ankietę „Głosu Porannego“)

Koledzy moi w sposób dostateczny odtworzyli poprzednio na tem miejscu brutalną prawdę martyrologii szarej braci medycznej zagranicą. Dali oni bolesny obraz pasma udręceń natury zarówno materialnej, jak i moralnej, które przechodzi przeciętny medyk, nim dosięgnie upragnionego celu, by po przyjeździe do kraju... powiększyć falangę ofiar bezrobocia. Otwierając ankietę w „Głosie Porannym“, działaliście, koledzy, prawdopodobnie w myśl instrukcji które postanowiły jako broń przeciwko pogwałceniu naszych najelementarniejszych praw, użyć pobudzenia opinii publicznej. Nie-

stety, broń ta, którą się w naszej tragicznej walce o prawo do życia posługujemy, nie zawsze trafia do celu. Trudno wymagać reakcji u przeciętnego czytelnika, który „po łebkach“ odczytuje słowa o naszym tragicznym położeniu, by za chwilę, wyrażając uznanie dla pięknego stylu autora, odwrócić stronę i odczytać interesujące sprawozdanie z meczu. Stąd pomocy oczekiwać nie możemy.

A tymczasem ci, z których inicjatywy nieszczęsny dekret ujrzał światło dzienne, śmieją się z nas w kułak i pozostawiając w ciemności, uparcie milczą. Zwracam się tedy do was, panowie „z kół miarodajnych“ izby lekarskiej, żądam — gdyż przy naszych tak nawet skurczonych prawach możemy tego wymagać — byście wy, którzy jednym pociągnięciem pióra zniszczyli naszą przyszłość, byście w sposób jasny i konkretny odpowiedzieli nam, w jaki sposób wybrnąć z beznadziejnej sytuacji.

Wyobraźcie sobie przeciętnego medyka, który podpisał dokument zobowiązujący go do opuszczenia gościnę nam dającego kraju natychmiast po uzyskaniu dyplomu, a żadnej możliwości praktyki w kraju niema. Odbierając nam możliwość nostryfikacji, odbieracie nam zasadniczo prawo praktyki. Wyobraźcie sobie położenie tysięcy praktykujących lekarzy, gdyby im pewnego poranku to prawo odebrano, lekarzy skazanych na bezczynność.

Dzieje się to przecież na drodze sądowej, w wypadku ujawnienia ciężkiego przewinienia lekarza. Czy wobec nas, uczciwych medy-

ków i lojalnych obywateli, wolno postępować inaczej, czy podlegamy innym prawom? Czy dla nas wystarczy postanowienie kilku ludzi?!

Nie żądamy od was żadnego ułatwienia ciężkiej naszej walki o byt, chcemy tylko prawa do tej walki, prawa, które nam daje nostryfikacja, prawa, przysługującego każdemu umysłowemu czy fizycznemu pracownikowi.

Odpowiedźcież, panowie „starsi koledzy“, którzy wcale „po koleżeńsku“ nie postępujecie, na dręczące nas dniem i nocą pytanie: I cóż dalej, szary medyku?...

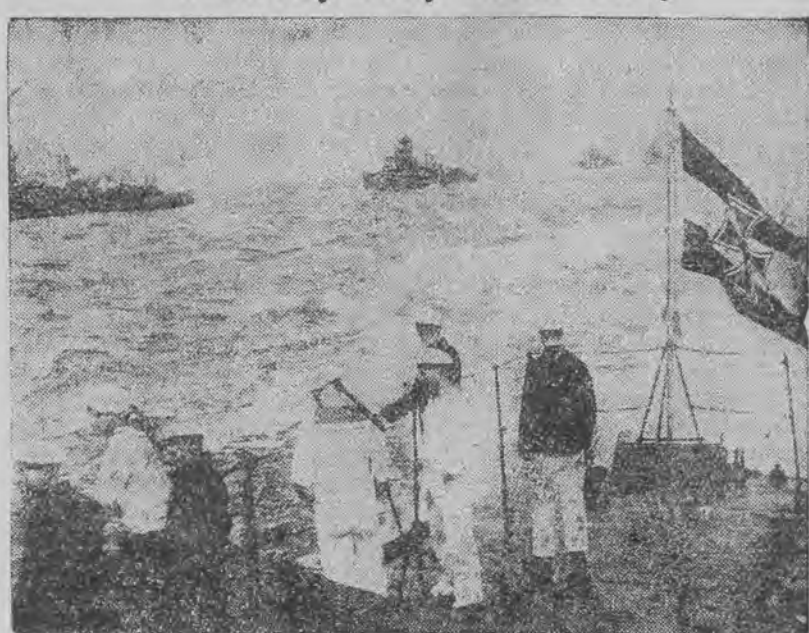
S. cand. med.

Syn bankiera Löwensteina



który zginął w swoim czasie tragicznie, wypadając z samolotu nad cieśniną La Manche, bierze udział w wyścigach automobilowych w Biarritz.

Manewry floty niemieckiej



Torpedowce pędzą naprzód pełną parą.

Samobójstwo narzeczonej boga Sziwy

Młoda angielfka w rękach sekty czcicieli pantery

Przed kilku dniami wywołała wielkie poruszenie wśród kolonii cudzoziemskiej w Istanbulu tajemnicza śmierć młodej i pięknej angielfki Ethel Raybridge, żony przedstawiciela jednego z największych towarzystw asekuracyjnych. Ethel Raybridge była osobą bardzo znaną w kołach międzynarodowej dyplomacji, jako córka byłego angielskiego rezydenta na dworze radży Ghasipuru w Indiach.

W przeddzień zagadkowej śmierci brała młoda para udział w uciesie w willi jednego z zagranicznych konsulów i opuściła gościnniej dom o północy w najlepszym humorze. O świcie, indyjska piastunka Ethel Raybridge, Ayah Moti, którą młoda pani przywiozła z sobą do Indii, zawiadomiła Radżę Raybridge'a, że znalazła swoją panią martwą w łóżku. W nocy obudził ją nagły dziki krzyk, a gdy wpadła do sypialni Ethel, znalazła ją martwą na kanapie.

Trucizna indyjska

Początkowo nie można było ustalić przyczyny śmierci. Lekarze stwierdzili jednak wkrótce, że Ethel umarła wskutek zatrucia jakąś rzadką indyjską trucizną roślinną.

Niepoczynony małżonek zaalarmował władze policyjne, gdyż był przekonany o morderstwie, dokonaniem na osobie jego żony. Lecz policja znalazła na stolyczku nocnym zmarłej list, zaadresowany do Radżę Raybridge'a, którego ten nie zauważył. W liście tym

zawiadomiła Ethel swego męża, że popełnia samobójstwo i prosi go, ażeby nie badał przyczyny jej rozpaczliwego kroku

Tajemnica czarnych pończoch

Mimo, że list był autentyczny, policja prowadziła śledztwo nadal i aresztowała indyjską piastunkę Ethel, hinduską Ayah Moti. Piastunka nie chciała jednak złożyć żadnych zeznań. Tymczasem lekarze dokonali niezwykle sensacyjnego odkrycia na ciele zmarłej. Nogę zmarłej pokryte były czarnymi plamami. Nie można było stwierdzić skąd pochodzą owe plamy i lekarze oświadczyli, że chodzi tutaj o jakąś nieznaną w medycynie wysypkę.

Przypomniano sobie, że zmarła nosiła zawsze czarne jedwabne pończochy i maż widział ją zawsze tylko w czarnych pończochach. Tylko Ayah Moti mogła wiedzieć o tej czarnej wysypce na nogach swojej pani, ponieważ była jedyną, która oglądała ją w kąpielnicy. Poddano więc starą piastunkę bardzo szczegółowemu przesłuchaniu i dopiero w ogniu krzykowych pytań Ayah Moti przyznała się, że wprowadziła do sypialni Ethel, lecz dała jej śmiertelną truciznę, którą nosiła przez wiele lat. Potem, w ciągu ponownego przesłuchania, podała powody tego tajemniczego samobójstwa.

Mordercy z sekty Sandu

Winnymi samobójstwa Ethel Raybridge byli, zdaniem Ayah

Moti, ludzie z indyjskiej sekty Sandu. Sandukowie mieszkają w długiej dolinie północnych gór Himalajów, koło śnieżnego szczytu Uanda Devi.

Sandukowie jest to złote, skośnookie plemię, podobne do tybetańczyków, należące do szczepu hinduskiego. Z pośród bogów hinduskich czczą jedynie boga Sziwę, jako boga zniszczenia i zagłady. Nadają mu symboliczną postać pantery, mieszkającej w dżunglach u stóp góry.

Księstwo Ghasipur, w którym ojciec Ethel był angielskim rezydentem, graniczy na północy z obszarem sanduków. Ponieważ sandukowie uważani byli za niebezpiecznych rabusiów, rezydent zabronił surowo córce przekraczać na północy granice księstwa.

Naręczona boga Sziwy

Pewnego dnia jednak wybrała się tam Ethel na wycieczkę wózkami, zaprzężonym w dwa białe koniki, w towarzystwie swojej piastunki. W pewnym jarze dotarli do przastarej kamienniej bramy, na której umieszczona była ogromna głowa pantery, symbol boga Sziwy. Ludzie, towarzyszący Ethel, chcieli zawrócić, lecz było zapóźno. Z gąszczów wypadła zgraja żółtych bandytów i obezwładniła wszystkich. Zaprowadzono ich do wsi sanduków i umieszczono w chacie. Ethel była napół martwa z przerażenia.

Całą noc przebyli w więzieniu w chacie, a nad ranem zjawił się stary, odrażający swoim widokiem starzec, widocznie wójt wsi, który zaprowadził Ethel i jej towarzyszy na publiczny plac we wsi. Tam wygłosił mowę, której Ethel nie rozumiała. Ale rozumiała ją Ayah Moti. Oto sandukowie wybierali od czasu do czasu narzeczoną dla swego boga Sziwy.

Kaplarz dotyka stopy wybranych kobiet kościanym instrumentem i wstrzykuje w ten sposób truciznę, która powoduje po kilku latach wysypkę, posuwającą się powoli od nóg, po całe ciało, aż do głowy. Kiedy w końcu cała twarz pokryje się czarnymi plamami, naręczona jest „dojrzała”. Kaplarz prowadzi ją wówczas do dżungli, w miejscu, w którym pantera chadza do upoju i przywiązuje ją do drzewa, ażeby pozostawić ją swemu losowi.

Kościany sztylet

Chociaż Ayah Moti знаła tę ceremonię, nie mogła jej przeszkodzić. Patrzyła z przerażeniem, jak starzec dawał Ethel znakami do zrozumienia, ażeby obnażyła jedną nogę i jak Ethel wykonała zlecenie starca. W tej samej chwili rozległy się z sąsiednich wzgórz wojenne okrzyki ludzi z księstwa Ghasipuru. Kilka koni należących do orszaku Ethel zbiegło w czasie napadu sanduków i wróciło do rezydencji. Radża, który domyślił się, w jaką sytuację wpadła Ethel, wysłał natychmiast swoich wojowników na obszar sanduków. W ostatniej jednak chwili starzec zadrasnął nogę Ethel kościanym sztyletem, poczem padł ugodzony kulą ze strzelby jednego z żołnierzy.

żej po ciele Ethel.

Wówczas to, owej tragicznej

Straszne plamy

Ayah Moti nie mówiła nikomu o strasznej przygodzie, prócz angielskiego lekarza radży, który zbadał nogę Ethel, lecz stwierdził na niej jedynie małe zadrażnienia, do którego nie przywiązywał większego znaczenia. Był on dopiero krótko w księstwie Ghasipur i nie znał zwyczajów sanduków. Ethel nie czuła również bólu wskutek zadrażnienia i zapominała potem o strasznej przygodzie, tembardziej, że wkrótce potem wróciła z ojcem do Anglii.

Przed kilku laty jednak pojawiły się po raz pierwszy plamy na nogach młodej kobiety Ethel pokazała je swojej piastunce, lecz ta, nie chcąc jej przerażać, uspokoiła ją, twierdząc, że to bez znaczenia. Piastunka wiedziała bowiem, że na plamy te niema już żadnego ratunku. Ale po pewnym czasie, gdy wysypka posunęła się aż do kolan, Ethel zaniepokoiła się poważnie. Piastunka obiecała jej wówczas, że napisze do Indii, ażeby przysłano jej stamtąd lekarstwo przeciw tej wysypce. Tymczasem wysypka posuwała się coraz wy-

nocy, piastunka powiedziała Ethel całą straszna prawdę.

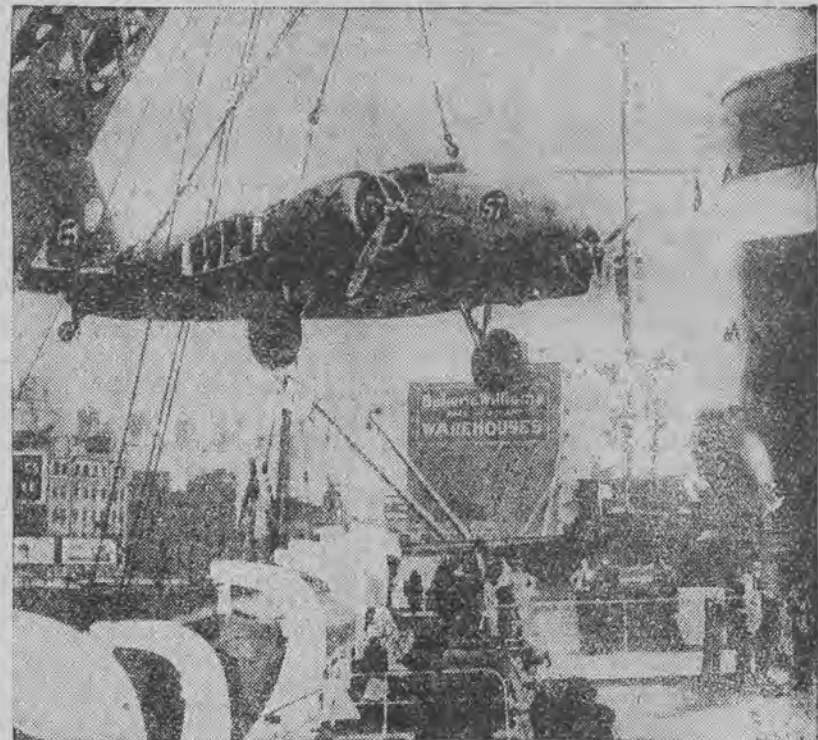
Tragiczna prawda

Ethel była jakby rażona piorunem. Powiedziała, że nie przeżyje chwili, gdy całe jej ciało pokryte będzie czarnymi plamami, jak u pantery. Wiedziała, że piastunka nosi z sobą śmiertelną truciznę i zażądała jej od niej. Piastunka nie odmówiła jej i Ethel popełniła samobójstwo.

Straszna śmierć Ethel Raybridge i opowiadanie piastunki są obecnie tematem rozmów w Konstantynopolu. Lekarze, którzy zbadał plamy na ciele zmarłej, twierdzą, że nie mogą one pochodzić z zatrucia, lecz nie umieją wyjaśnić ich pochodzenia. Inni znów wierzą w tajemnicze obrzędy sekt indyjskich i są przekonani, że posiadają one trucizny, które mogą wywoływać dziwne objawy na ciele ludzkim.

W każdym razie tajemnica Ethel Raybridge nie została do tąd wyjaśniona i nie będzie wyjaśniona, ponieważ nikt nie zdoła stwierdzić, czy młoda kobieta padła ofiarą zabobonu, czy też istotnie uniknęła przez samobójstwo straszego losu „narzeczonej pantery”.

Samolot Turnera i Pangborna



wyrusza statkiem z Nowego Jorku do Londynu, aby wziąć udział w gigantycznym wyścigu Anglija — Australja.

B. premier hiszpański Samper



oblegany przez dziennikarzy podczas podania się wraz z całym gabinetem do dymisji.

Moda jesienna



Ciemna suknia wełniana na popołudnie

Duch stroni od ekranu

Czy istnieje możliwość dźwignięcia filmu z upadku?

Co dalej mały człowieku?

Kino to jednak pewne odprężenie dla ducha, w dzisiejszym coraz więcej abstrakcyjnym, co raz bardziej biurokratyzowanym i skomplikowanym świecie. Gdy życie z każdym dniem wymaga coraz więcej rozsądku, czujności i gotowości na wszelkie zmiany, aby nie zostać nagłe przejechanym, stratowanym, wypchniętym poza pewien krąg i wyłączonym z kontaktu, wówczas hasło odpoczynku brzmi: nie myśleć! nie myśleć za wszelką cenę!

Człowiek siada na fotelu w kinie z jednym pragnieniem, aby się teraz stać tylko okiem i uchem, aby tylko patrzeć i słuchać.

Jesteśmy na filmie dźwiękowym. Co nam daje ten film?

Na początek bębny i trąby i znowu bębny i znowu trąby. — Sztandary i tanki i okręty wojenne, armaty i samoloty, które zaciemniają niebo.

Co jeszcze?

Przywódców i tłum. Maski i miny, a czasami, bardzo rzadko, jakąś twarz, wstrząsającą ludzką. Widzi się maszerującą młodzież, w powiększeniu same nogi we wzorowym kroku, jak jeden człowiek, bez głów, widzi się Hitlera w Norimberdze, Mussoliniego, śpiewającego wśród żołnierzy, Roosevelta w Westpoint między kadetami. Widzi się, jak czczeni są polegli w wojnie światowej w Wiedniu w Paryżu, w Londynie i w Waszyngtonie. Widzi się, jak żyjący jeszcze bohaterowie przyszej wojny światowej przygotowują się do ich wzniesłego zawodu na lądzie, morzu i w powietrzu, na Czerwonym Placu w Moskwie, w Burgu wiedeńskim i na oceanie Atlantyckim.

Gdyby człowiek nad tem wszystkim rozmyślał, to wszystkie uczucia ludzkie musiałyby w nim „stanać dęba“ i zerwałby się po pierwszym oglądnięciu tygodnika „Oczy i uszy świata“. Zerwałby się z krzykiem, gdyż zrozumiałby nagle, co się tu do niego zbliża, jako straszny, nieuchronny, wszystko miazdzący walec losu.

Ale w swej trwożliwości chce człowiek, mały człowiek, tylko patrzeć. Patrzy więc i nic nie uchodzi uwagi jego oczu. I kiedyś, gdy się nad tem zastanowi, zrozumie wszystko. Teraz jednak pograża go to, co widzi, w nieświadomości, gdyż on nie pragnie świadomości, unika jej.

Krew musi płynąć...

Zjawia sir przed nim farzan, młodzieniec z dżungli, jeszcze napół zwierzę, ale już lepszy od ludzi. Jedzie na hipopotamie, nagi jak Bóg, ale zdany sam na siebie. Człowiek. Trzyma się za uszy parszającego wściekłością zwierzęcia. W jego ręku bły ska nóż. Poczyna dźgać wroga raz, drugi, szósty, dziesiąty, aż się widom ciemno w oczach robi. Wszystkie instynkty mordercze mas unoszą się w powie trzu. Wszystkie książki o Indjach, o dżungli, o historiach kryminalnych stają się żywe.

Wszystkie powstrzymywane pchnięcia nożem całe masy widzów, koncentrują się teraz w

oku, a oczy identyfikują wszystkich z bohaterem. Krew musi płynąć. Nawet bohater dżungli, przyjaciel zwierząt, stworzenie bezcivilizacyjnie niewinne, na wet on staje się na filmie rozwydrzonym sadystą.

...i miłość musi być

Jednakże sama krew nie wystarcza. Mały człowiek musi mieć coś dla ducha. Tem czymś jest miłość. Miłość różnych rodzajów: jako zabawa Jego Wysockości ze słodką dziewczyną, jako flirt dyrektora banku z biedną, jak mysz kościelna girl są, miłość w małym garnizonie za dawnych dobrych czasów, i miłość w obramowaniu bandy gangsterów w Chicago. Miłość jako trójkąt, czworokąt, jako kalejdoskop, jako rewja. Miłość jako rewja. Miłość, jako studjum socjalne, jako operetka i jako dramat, jako melodramat i jako komedia.

Krew i miłość, nowoczesna bajka i walka między dobrem a złem. Piękno i siła — film sięga do silnych, elementarnych motywów życia ludzkiego

go i inscenizuje je swym przepięknym aparatem technicznym.

...

A jednak mimo całej doskonałości tego aparatu, mimo bardzo mocnych efektów, mimo bajkowych sum kapitału i pra-



Greta Garbo

cy, światowy kryzys filmu i był i jest. Zaczął się kryzysem technicznym, w czasie przejścia filmu niemego na dźwiękowy. Ten został przewyższony. — Stworzono wielojęzyczne warianty, wynaleziono synchronizację i zdawało się, że rozwój dźwiękowca pociągnie za sobą szlachetną rywalizację wszystkich światowych języków. Stało się jednak inaczej. Nastąpił najpierw upadek filmu amerykańskiego, a później europejskiego, gdy ten zerwał się do konkurencji.

...

Prawdziwą bowiem przyczyną światowego kryzysu filmu nie były czynniki gospodarcze, ani techniczne, ponieważ cyfra bywalców kina nie zmniejszyła się. Prawdziwą przyczyną tego kryzysu jest bojkot filmu przez ducha, przez prawdziwego i głębokiego ducha wielkich pisarzy i dramaturgów naszej epoki. — Nie odpowiada prawdzie pogląd, że technika filmu wymaga jego własnych genjuszów i reżyserów. Z pewnością byli i tacy: Rene Clair, Chaplin. Jed-

nakże prawdziwy genjusz mógł zawsze jeszcze odkryć możliwości swojej epoki i zupełnie błędne było to, że prawdziwie wielu ludzi, zrażeni amerykańskim geszefciarstwem tej gałęzi twórczości, cofnęli się do swoich samotni.

A powinni sobie zdać sprawę, że duchowy aparat mas nowoczesnej demokracji — to potęga w wymiarach groźnych i nieokreślonych. Jeśli prawdziwy duch nie potrafi, czy nie chce uczynić go użytecznym, aparat opanuje duch fałszywy. Ten fałszywy duch jest jednak także duchem, posługuje się tymi samymi symbolami, tą samą mową i hierarchią wartości, co prawdziwy. Może dlatego tak źle jest z demokracją całego świata, ponieważ właściwe tereny opanowania mas — film, radio i prasa — w wzrastającym zasięgu dostały się we władztwo fałszywego ducha.

Podobno w Londynie rozwija się na wielką skalę zakrojona akcja w dziedzinie zmodernizowania filmu w najlepszym sensie. Jakieś konsorcjum z w bitnemi jednostkami na czele realizować ma wielkie dzieło epickie Tomasza Manna p. t. „Józef i jego bracia“. To samo towarzystwo filmowe zaangażowało miało Winstona Churchilla do dzieła światowych kronik politycznych i zamierza wprowadzić w życie ogromny program filmowy w zakresie historycznym, przyrodniczym i ogólnodydaktycznym.

Wysiłkom tym przypisujemy niezmiernie doniosłe znaczenie, zarówno dla filmu, jak i dla ducha. Nie jest prawdą bowiem, że wszystko, co zawiera głębszą treść, co płynie z intelektu, musi być nudne. Nieprawdą jest również, że wszystko, co interesujące, nawet sensacyjne, musi być fałszywe, amoralne, prostackie.

Dla ducha w filmie otwierają się niesłychane perspektywy: połowa przyszłego nauczania historii, nauk przyrodniczych, geografii, może się oprzeć na filmie. Jednakże tylko na dobrym filmie, przepojonym prawdziwym duchem. — Nie na takim, któryby wyłgiwał masom iluzje spełnień ich przedziwnych instynktów, ale takim, który byłby dla ludzi sprzymierzeńcem w ich walce o trochę więcej prawdy i trochę więcej miłości.

Mary Pickford i Douglas Fairbank



spotykają się znowu w atelier film owem w Hollywood przy pracy.

Małżeństwo znakomitych artystów



Wiktor France i Mary Marquet z Komedji Francuskiej wzięli ślub w merostwie 8 okręgu Paryża.

NOWE OBRAZY RENE CLAIRA

Znakomity reżyser francuski, Rene Clair, który właśnie wykończył swój film p. t. „Ostatni miliard“, zajmuje się obecnie przygotowaniem do następnego obrazu. Materiałem do scenarjusza posłużyła słynna powieść Juliusza Vernego „Podróż naokoło świata w 80 dni“; film będzie się kończył przedstawieniem podróży naokoło świata w 80 minut w roku 1980.

GOLGOTA

Julien Duvivier udaje się w najbliższych dniach do Algieru, aby zdjąć tam plainair'y do swego filmu chrystusowego „Golgota“, stwarzanego w 9 wersjach.

PANOWANIE JERZEGO V

Winston Churchill pisze obecnie scenariusz filmu wytw. „London Film Production Ltd.“, mającego zobrażować 25-lecie panowania króla Jerzego V.

Ekstrawagancje „sportowe”

Nie mają oczywiście nic wspólnego ze sportem

Mimo całej popularności, jaką cieszy się sport, mimo wzrastających z dnia na dzień zastępów zwolenników i mecenasów wychowania fizycznego, dotąd jeszcze pod miano sportu podciąga się najróżniejsze ekstrawagancje, które nie tylko nie mają nic wspólnego z rozrywaniem fizycznym, ale kolidują nawet ze zdrowym rozsądkiem.

Mamy tu na myśli różne wyuczony - akrobatyczne, spacające piękne zadania sportu.

W programie cyrkowym znajdziemy zapowiedź numeru sportowego. I oto na arenę wchodzi młoda kobieta, staje w świetle reflektorów pod dęb-

ową deską. — O kilka kroków przed nią ustawia się półnagi mężczyzna. Orkiestra gra pianissimo. Mężczyzna bierze ze stołu łuk, chwilę mierzy i wypuszcza strzałę w deskę tuż obok głowy kobiety. Publiczność jest zachwycona, (jej zachwył rośnie w miarę padania dalszych strzałów. Wkrótce kobieta obamowiana jest od stóp do głowy stalowo połyskującymi strzałami. Numer skończony, para kłania się, zbiera brawa, oddaje ukłony. Pierwszy numer sportowy skończony.

Czy był to numer sportowy? Czy strzelanie z łuku do żywego celu ma coś wspólnego z wychowaniem fizycznym? Nie, po stokroć nie! Celny strzał wy-

maga wprowadzić długiego treningu i stalowych nerwów, ale przecież nie na tem polega sport.

A teraz inny przykład. Jakaś amerykańka postanowiła przepłynąć kanał La Manche ze związanymi nogami. Szumna reklama, na brzegu przy starcie tłumy. Komisja sędziowska krępuje nogi pływaczce, ta rzuca się odważnie w odmety morskie. Pływie, pracując tylko rękoma. Obok niej łódź kontrolna. Upłynęła już trzy kilometry idzie żwawo. Na piątym zwalnia wyraźnie tempo, po szóstym na łodzi leży zemdlna kobieta...

Publiczność jest niezadowolona. „Sport” nie przyniósł jej spodziewanych emocji. Wychowanie fizyczne straciło w tej chwili na długo kilkudziesięciu zwolenników.

Barwne plakaty zapowiadają występ najlepszego na świecie motocyklisty. Będzie jechał z wielką szybkością po ścianie specjalnie skonstruowanej wieży. „Fenomen sportowy” — tak określa afisz istotnie odważnego człowieka. Wstęp po złotówce. Tłumy. Ubrany w skórzaną kurtkę i rogowe okulary mężczyzna z zadziwiającą brawurą bierze ostre wiraże, wznosi się z maszyną do góry, zda się, że za chwilę wyfrunie z wieży. — Skończył, brawa. Nowa publiczność, nowe złotówki i nowe brawa.

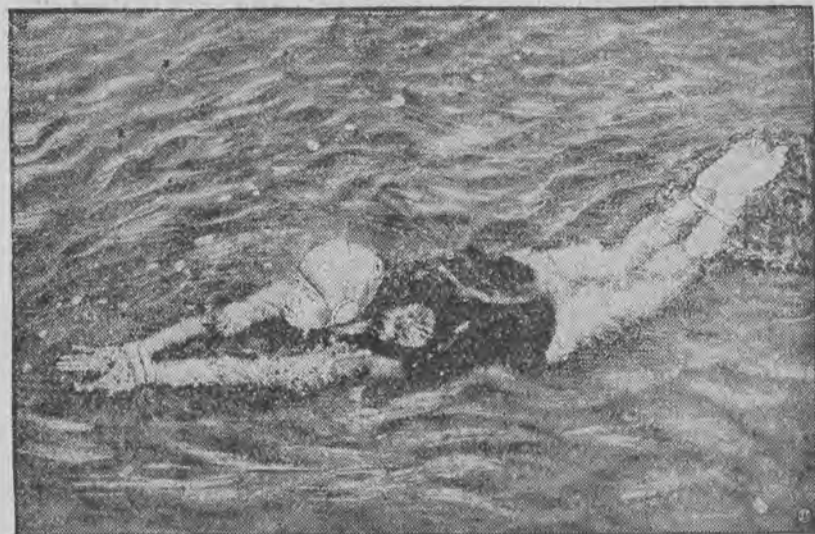
Ktoregoś dnia wyleciał z ma-

Morze i kolonie to potęga Polski

szyny. Śmierć na miejscu. Ci, co to widzieli, stracili zaufanie do sportu. Przecież nawet fenomen się zabił.

Tłum gapiów z zadartymi głowami. Dziś na lotnisku popisuje się lotnik - akrobata

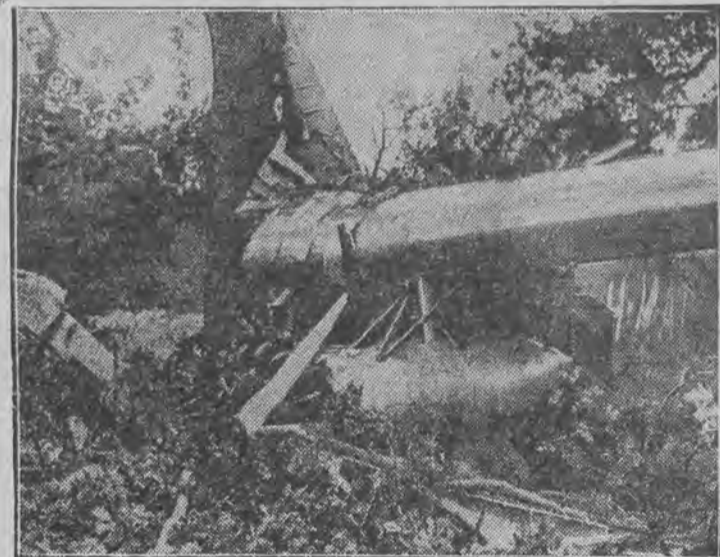
cyrkowy. Wzniósł się na znaczną wysokość, opuścił trapez i teraz wymachuje na nim koziółki. Motor warczy, tłum mruży z zadowolenia. Jaka emocja! To jest prawdziwy sportowiec.



W trzecim dniu popisów pilot spadł. Zwęglone jego szczęki wvdobyto z pod potrzaskanego aparatu...

To się wszystko chrzci mia-

nem sportu! A tymczasem to wyrządza szkodę, paczy najlepsze i najpiękniejsze zadania sportu: wychować zdrowe pokolenie zdrowych ludzi!



Elektryfikacja Palestyny

Gigantyczny plan i trudności, związane z jego realizacją

Niezwykle szybkie tempo rozwoju Palestyny powoduje ciągły wzrost zapotrzebowania na kapitał i siły robocze. — Na odwrót, wielki napływ nowej ludności o wyższej stopie życiowej, wymaga zwiększenia produkcji, a tem samem uprzemysłowienia kraju. Dotychczasowe prace, wykonane przez młodych pionierów i budzące powszechny szacunek, w rzeczy wistości nie zaspakajają nawet dziesiątej części zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Jeśli doliczyć do tego możliwości eksportowe na pobliski Wschód stojący daleko w tyle cywilizacji, łatwo zrozumieć jakie znaczenie ma dla Palestyny wielki przemysł, korzystający z własnych bogactw naturalnych.

Niestety, polityka kolonialna Anglii dąży konsekwentnie do zahamowania rozkwitu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, z obawy o swój import, który z roku na rok ulega wydatnemu zmniejszeniu.

Mimo to, wbrew usiłowaniu władzy mandatowej, wysuwane są wciąż nowe projekty, których rozmach wywołuje

niejednokrotnie zdumienie wśród szerokiej publiczności, śledzącej z zainteresowaniem i sympatją za rozbudową Palestyny.

Wśród wielu planów i projektów na szczególną uwagę zasługują jeden, lansowany przez dwóch inżynierów francuskich, który zapewnia cały szereg korzyści przemysłowi palestyńskiemu. Z początku jedynym celem projektodawców było zmontowanie elektrowni, mogącej zaopatrzyć w energię całą Małą Azję, a pędzonej przez siłę naturalną, w tym wypadku wodę. Jednakże po przeprowadzeniu wielu pomiarów i obliczeń, doszli inżynierowie do przekonania, że korzyści „poboczne”, osiągnięte przez wprowadzenie w czyn pomysłu, posiadają dla Palestyny znaczenie jeśli nie większe, to przynajmniej równe głównemu celowi.

Obecna stacja elektryczna, zbudowana przez inżyniera Rutenberga, przy pomocy inżyniera Pliesterera ze Szwajcarii (chce się nawiązać do inżyniera Szwajcarii i przytem gorącego sjonisty), leży na wzgórzu Tel-

Or (pagórek światła), po drugiej stronie rzeki (Transjordanja) i wykorzystuje spadek wody, jaki się tworzy przy ujściu Jarkonu do Jordanu. Natomiast nowy projekt przewiduje utworzenie sztucznego wodospadu przez połączenie morza Śródziemnego z Martwem, a uzyskana w ten sposób energia sięgałaby 15078 milionów kilowatów (po odliczeniu wszelkich strat). Niejeden czytelnik przyjmie zapewne z powątpiewaniem powyższą cyfrę, a tymczasem rachunek jest bardzo prosty.

Wychodząc z założenia, że Jordan dostarcza morzu Martwemu 13,5 miliona metrów sześciennych wody na dobę, po stanowiono takąż ilość doprowadzić z morza Śródziemnego. Otóż jezioro (morze) Martwe leży w depresji 392 metrów w przeciągu 24 godzin (co na godzinę wynosi około 5626 tysięcy ton). Wiemy zaś, że kilogram wody, spadając z wysokości jednego metra, wykonuje pracę równą jednemu kilogrammetrowi.

Po pobieżnym więc obliczeniu, otrzymujemy wynik: 1507,8 milj. kw. Jest to rzeczywiście bardzo dużo, nawet w porównaniu z produkcją stacji elektrycznych, leżących nad Niagarą i Zambezi, ale też

i wysokość ich jest proporcjonalnie mniejsza.

Zachodzi teraz pytanie, co zrobić z wodą Jordanu i jak wykorzystać odpowiednio energię? Odpowiedź narzuca się sama. Palestyna jest krajem, cierpiącym na chroniczny brak wody, wobec czego najprostszą rzeczą byłoby dostarczyć jej z rzeki. W tem tkwi właśnie cała oryginalność rozwiązania problemu. Mając do dyspozycji takie źródło energii, można będzie postawić tamę na Jordanie i wodę wpompować do rezerwarów, zainstalowanych na pobliskich górach, wyzyskując je, jako naturalne wieże ciśnienia. Zebrana w ten sposób woda wystarczy zupełnie do usunięcia jednej z najpoważniejszych bolączek młodego osiedla.

Dalej jest rzeczą ogólnie znaną, że woda, dostarczana przez rzeki jeziorom, musi wyparować, gdyż inaczej nastąpiłby gwałtowny wylew. Jeżeli więc doprowadzić do morza Martwego mniejszą ilość wody, aniżeli jej Jordan dostarcza (przyjąć my 13 milionów m. sześciennych), to objętość jeziora przy tem samym parowaniu znacznie się kurczy. Ponieważ z morza Martwego wydobywa się sól, potaż (10.000 tonn rocznie) i inne produkty, niezmiernie waż-

ne dla przemysłu, więc takie sztuczne „zgęszczenie” wody ułatwi destylację.

Istnieje jeszcze cały szereg innych „drobnostek”, które, jako mniej ciekawe dla laików, do opisu się nie nadają, jednak ich znaczenia praktycznego, bynajmniej nie można negować.

Strona techniczna całego przedsięwzięcia napotyka oczywiście na ogromne trudności.

Szczególnie wodospad 400-metrowej wysokości, sprawia wiele kłopotów budowniczym, którzy chcą go zresztą podzielić na kilka części, leżących tarasami w pewnej odległości od siebie. Kopanie kanałów w pofalowanej powierzchni, przebijanie tunelów w zwięzłej skale, rozszerzenie Jordanu i budowa zbiorników dla ułatwienia parowania pozostałej wody — oto główne przeszkody, które pokonać może tylko wielkie poświęcenie.

Z tych też powodów, realizacja projektu będzie musiała być prowadzona na małych odcistkach, ściśle zależnych od potrzeby i funduszy. Zakończenie gigantycznego dzieła, przyjętego przez akademję umiejętności w Paryżu, będzie wielkim tryumfem techniki i geniuszu ludzkiego.

DLA PIĘKNEJ PANI

Spacer po Paryżu

Paryż, we wrześniu.

Zwykle na początku sezonu, razem z kolekcjami, pojawiają się najnowsze, modne drobności, przeznaczone do ozdoby sukien i palt. Wielkie domy mody starają się, żeby te detale toaletowe nosiły oryginalny charakter i stwarzają je z taką samą fantazją, jak najpiękniejsze modele toalet.

Już dziś można stwierdzić, że guziki, klamerki, clipsy i

brozki w obecnym sezonie będą miały wiele ekscentrycznych formy. Najpopularniejszą nowością będzie konik morski, który jednocześnie uważany jest za mascotkę. Te koniki morskie robi się z kości słoniowej, onyksu, marmuru, drzewa i galalitu i używa, jako guziki do palt i żakietów i klamry do pasków.

Prócz tego modne są guziki z inicjałami, z których po za-

pięciu sukni, można odczytać imię właścicielki toalety.

Miedziane paski i miedziane kwiaty są ostatnim krzykiem mody i nadają się zarówno do sukien wieczorowych, jak i do trottéurów.

Ma się wrażenie, że fantazja władców mody chce się wyszaleć na tem podrzędnym polu, tak oryginalne i ekscentryczne są ostatnie garnitury zdobnicze. Widzi się: delfiny, sfinksy, egzotyczne kwiaty, winogrona, tragiczne i komiczne maski. — Detale te robi się po większej części z metalu, lub z nowej matowo-białej, podobnej do gipsu — masy.

Jeden z wielkich domów mody umieścił białą, przeraźliwą głowę meduzy na czarnym pasku, którego materiały przegładził przez migdałowe oczy, dziurki nosowe i otwór ustny meduzy, nadając jej jeszcze bardziej niesamowity wygląd.

Srebrne nietoperze są clipsami i klamrami, a drewniane strzały przekłuwają skórzane paski.

Sztuczne ozdoby robione są ze szlifowanego szkła i metalu. Wielkie tarcze, kwadraty i serca, grube i masywne, są klamrami przy paskach, lub ozdobą szyi i ramion.

Moda również sięgnęła do astronomii i piękne panie ozdabiają się księżycem i gwiazdami. Cel.

Czy wiecie, że...

W nadchodzącym sezonie suknie z przodu będą gładko podchodziły pod szyję, a dekoltowane i ozdobiane będą miały tylko plecy.

*

Mimo ogólnego rozbrojenia, modne będą zimą eleganckie futrzane furanki tej formy, jaką noszą francuscy żołnierze. Ekscentryczne a pozbawione rozumu eleganci, będą sobie obecnie lakierować na kolor sukni już nie tylko paznokcie ale... i zęby.

*

Na szczęście dla pań krótkowzrocznych modne jest noszenie okularów i swobodne zakładanie ich w razie potrzeby, nawet na dancingu.



Elegancki kapelusz paryski

Jak będziemy układali włosy?

Od miesięcy mistrze sztuki fryzjerskiej czekają na objawienie: Jaką modę lansować dla blondynek, szatynek i rudowłosych? Wszystko, co wymyślono w dziedzinie włosów, szybko się nam zmieniło, platynowe blondynki, długie loki, krótkie loczki etc. Jednym słowem królestwo czekające na nową myśl, która wskaże nową drogę! I myśl ta zjawiała się. Przyszła cichutko i zamierza obalić całkowicie dotychczasową modę w dziedzinie włosów. Podobno przyszłość należy do rudowłosych: od jasnego odcienia wenecjańskiego do ciemnego, kasztanowego, wszystkie czerwono-rude niuanse są dopuszczalne. Ponieważ kobiety potrafią zdobywać sobie cechy, których nie posiadają — napewno hen na będzie mocno w użyciu.

A jak się przedstawia sprawa naszych loków, loczków i fal?

Wszystko pozostanie, lecz nieco „przetransportowane”. Szyja pozostaje odsłonięta, a loki i loczki przesuwają się wyżej, na tył głowy. Układa się je lekko i powiewnie, na sposób grecki. Przedział sięga aż do loczków. Czoło przykrywa się grzywecką; krótką, cieniutką, składającą się z pojedynczych włosów. Panie, które nie lubią grzywek, mogą sobie nad czołem lekko zburzyć włosy, tak, jak się to widzi na nortretach Manet'a.

Przy tem wszystkim głowa pozostaje mała, fale płaskie.

Do sukien wieczorowych loczki podpinają się agrałkami, lub girlandami z kwiatów.

Modne będą również przepaski i djademy; przepaski splecione z materiału, z którego jest uszyta wieczorowa suknia.



Najnowszy model kapelusza z czarnymi piórami

Panie piszą!

Twórczość literacka kobiet w dzisiejszej Polsce

II. „Ci, którzy przyjdą” K. Alberti

Trzeba to zgóry zaznaczyć: w zestawieniu z poprzednią powieścią Kazimiery Alberti „Ghetto potępione”, jest nowy jej utwór „Ci, którzy przyjdą” znacznym postępem. Podczas gdy w pierwszej powieści, opisującej dole i niedole ghetta i walkę wybitnej jednostki z całym balastem tradycji, przeszłości, zarówno temat, fabuła, jak i artystyczna wartość nie wykazywały ani śladowej oryginalności, w tej nowej powieści zadziwia poprostu dojrzałość oryginalnego talentu. Być może powodem tego jest bardziej szczerza i silna pasja, z jaką autorka przystąpiła do tematu. I rzecz ciekawa. Podczas, gdy kiedyś — Żeromski najpóźniej wyraził ten pogląd — stwierdzano, że tylko miłość potrafi być czynnikiem prawdziwie twórczym, ostatnio ta ta zdają się wskazywać, że wielka nienawiść — wszelka wogóle silna i szczerza pasja — narzuca artyście jego wizję.

Z takiej pasji, z takiej nienawiści powstały ostatnie tomy prozy Kadena, to samo uczucie poczęło w znacznej mierze nową powieść Kazimiery Alberti.

W podtytule czytamy, „powieść mieszczańska” i autorka rozumiała to zapewne w sensie satyrycznym, a jednak podtytuł ten sięga daleko poza zamierzony zakres i obejmuje w doskonałym skrócie najważniejszą charakterystykę całej książki. — Prawda: powieść ta aż przesycona jest tą nienawiścią do mieszczaństwa, ale jednocześnie i stosunek autorki do wszelkich przejawów rzeczywistości jest arcymieszczański. Cóż bowiem przeciwstawia Alberti mieszczańskiemu życiu?

„Strasni mieszczańscy” — Tu wima odżyli tu znów w całej ohydnej grozie swego życia, pędzonego w „strasnych mieszczańskich”. Obyczajowe zakładanie tej warstwy zostało u-

uchwycone w całości, a wielka pasja autorki stworzyła obraz, o przejmującej sile. Ale tak samo, jak świetny poeta, niewiele potrafiła autorka przeciwstawić. Bohaterka powieści odziedziczyła po matce ambitnej i silnej latorośli proletariackiej — jej charakter i dzieki temu staje się w mieszczańskim rodzinie ojca swego — za czynem fermentu. To wszystko co pozytywnego zdołała Alberti przeciwstawić „rumiszewszczyźnie” (Rumiszewscy — tak nazywa się ta rodzina). Zdaniem jej wystarczy tylko przewietrzyć stęchłe powietrze „mieszkań”, wystarczy odzyskać zastrzyk proletariackiej krwi, a Rumiszewscy znów staną się warstwą prawdziwie twórczą. Helena Rumiszewska, ta właśnie, która reprezentuje wszelkie wartości pozytywne, nie tylko wydstaje się z pod ciśnień mieszczańskiej atmosfery, ale nawet próbuje walczyć, jako nauczycielka, na dość szerokiej płaszczyźnie. Ale jakże nikłe, jak mało znaczące są te walki, a nawet i zwycięstwa!

Toteż nic dziwnego, że Helena na tę walkę w gruncie rzeczy przegrywa. Wyrzucą ją ze szkoły, najpierw przenosząc na prowincję, a później pozba-

wia ją wogóle prawa nauczania. Zresztą, przynajmniej szczerze, kwestjonować można by znaczenie tych walk. Jedynym zwycięstwem Heleny, to uratowanie Bocza. Boczo — to dwudziestoletni młodzieniec, syn żyda i polki, tragicznie zmagający się ze sobą i omalże nie ginący. Zawsze samotny, zdany tylko na siebie samego, aż do dziedziny życia seksualnego — jest postacią straszliwie tragiczną. Helena ratuje go swoją miłością, potrafi wyleczyć go ze zgnębionego nalu i przywraca go normalnemu życiu, dodajmy od siebie, zapewne życiu „rumiszewskich”.

Powieść ta zatem jest apoteozą jednostki, ale jednocześnie dokumentem jej bezsilności wobec masy. Helena nie ma za sobą żadnego poparcia, skazana jest wyłącznie na swoją prywatną inicjatywę i dlatego też walka jej musi skończyć się klęską. Wprawdzie — i stąd tytuł powieści — „Ci, którzy przyjdą”, „którzy przyjdą”, na młodzież. Ale nie trudno przecież stwierdzić, że „odpowiednio” wychowywana, zwróci się w końcu i ona przeciw Helenie.

Nie zrozumiała widać autor-

ka, że jedynie w oparciu o silną naprawdę wrogą wszelkiej „rumiszewszczyźnie”, mogła znaleźć jej bohaterka podstawę i pomoc. Inicjatywa jednostki — to już pieśń przeszłości. I choćby tylko to: dla wszystkich onanizujących się Boczów zabrakłoby przecież od dawnych im się nauczycielek!

Jak już podkreśliśmy, jest ta powieść Kazimiery Alberti zupełnie dojrzałą, jeśli chodzi o jej artystyczne oblicze. Kilka fragmentów (rozmowa pani Goldowskiej, matki Bocza, z Heleną) pozostawia niezatarłe wrażenie.

Na egzemplarzu powieści wypożyczonym z jednej z bibliotek znalazłem poczynione wyraźnie kobiecym charakterem pisma następujące uwagi „na marginesie”:

„Przecież ta Helena jest ohydna”, oraz „wstrętna, obrzydliwa książka”. Jak widzimy reakcja bardzo silna, a już to samo świadczy na korzyść książki. Jedna tylko rzecz zastanawia: czy słowa te napisała któraś z „cioc” czy „kuzynek” Rumiszewskich, czy też jest to stwierdzenie jednej z tych, które przyjdą?”

